Na zdjęciu: jeden z pocztów sztandarowych w czasie I-Majowego pochodu

Polska będzie rosła

w siłę i bogactwo w takim tempie, w jakim będą rosły kwalifikacje, wiedza i kultura jej obywateli

Przemówienie I sekretarza KC PZPR Władysława Gomułki, wygłoszone przed rozpoczęciem pochodu na Placu Defilad w Warszawie

Towarzysze i Obywatele!

W imieniu Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej pozdrawiam was z okazji międzynarodowego święta klasy robotniczej i mas pracujących — dnia 1 Maja.

W tym dniu święta pracy i święta walki razem z nami wychodzą na ulice swych miast miliony i dziesiątki milionów proletariuszy we wszystkich krajach świata. Ich demonstracje świadczą, że idea proletariacka internacjonalizmu, idea jedności ludzi pracy wszystkich krajów jest zawsze żywa i niezniszczalna.

I my, kierowani tą samą ideą, łączymy się z nimi myślą i sercem, przesyłamy im w tym dniu wspólnego święta nasze braterskie pozdrowienia.

Pozdrawiamy robotników i wszystkie narody wielkiego Związku Radzieckiego — pierwszego na świecie państwa socjalistycznego, naszego sąsiada, sojusznika i przyjaciela.

Pozdrawiamy wszystkich ludzi pracy największego na świecie państwa — Chińskiej Republiki Ludowej, bliskiego przyjaciela Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Pozdrawiamy klasę robotniczą i ludzi pracy wszystkich krajów socjalistycznych w Europie i Azji.

Zasyłamy pozdrowienia klasie robotniczej wszystkich krajów kapitalistycznych.

Zasyłamy pozdrowienia narodom krajów kolonialnych i ujarzmionych, toczących bohaterską walkę o wyzwolenie narodowe.

Naszych braci klasowych we wszystkich zakątkach świata pozdrawiamy w tym dniu 1 Maja rewolucyjnym, socjalistycznym wezwaniem:

„Proletariusze wszystkich krajów łączcie się".

To hasło, rzucone z górą 100 lat temu, zawołanie Marksa i Engelsa, zawiera w sobie cały program wyrażający najgłębsze interesy wszystkich pracujących. Może nigdy nie było to hasło bardziej aktualne, niż w okresie historycznym, który obecnie przeżywamy.

Muszą się łączyć proletariusze wszystkich krajów, aby ocalić siebie i ludzkość od zagłady wojennej, której groźba zawisła nad światem w czarnych, śmiercionośnych obłokach unoszących się po próbnych jeszcze dzisiaj eksplozjach bomb wodorowych.

W obronie pokoju muszą się łączyć w zwarty blok wszystkie kraje socjalistyczne, gdyż tylko w ich sile i jedności tkwi nadzieja pokrzyżowania imperialistycznych planów wojennych.

Muszą się łączyć proletariusze wszystkich krajów, aby zerwać pęta imperializmu, aby znieść wszelki ucisk narodowy, aby każdy naród był gospodarzem we własnym kraju, rządził się swobodnie we własnej ojczyźnie, aby nikt nie był prześladowany z powodu swej przynależności narodowej czy rasowej.

Muszą się łączyć proletariusze wszystkich krajów, aby na całym świecie znikł wyzysk i ucisk człowieka przez człowieka, aby wcielić w życie odwieczne, lecz tylko w ustroju socjalistycznym możliwe do zrealizowania ideały sprawiedliwości społecznej, braterstwa ludzi i równości narodów.

I nadejdzie ten czas, kiedy połączonymi wysiłkiem proletariuszy świata w pełni rozwinie się i zakwitnie w całej swej piękności ogólnoludzka idea socjalizmu. Ona jest bowiem treścią naszego święta majowego, a wszyscy biorący w nim udział jej nosicielami.

TOWARZYSZE I OBYWATELE!

Polska jest krajem budującym socjalizm. Po kapitalizmie otrzymaliśmy zacofanie gospodarcze i ruiny wojenne. W okresie 12 lat zrobiliśmy milowy krok na drodze likwidacji tego zacofania oraz podniesienia kraju z ruin wojny. Ale wciąż jeszcze jesteśmy krajem gospodarczo słabo rozwiniętym, wciąż jeszcze Polska Ludowa nie może zaspokoić wszystkich usprawiedliwionych potrzeb ludzi pracy.

Rozwój historyczny narodu polskiego szedł innym torem

(Dokończenie na str. 3)

Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

Głos Koszaliński

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO PZPR

Rok VI Czwartek, 2 maja 1957 r. Nr 104 (1426)

A Cena 40 gr Nakł. 40.090

1 Maja w Koszalinie

WCZESNYM rankiem w okna mieszkańców Koszalina zaświeciło słońce potęgując nastrój zadowolenia. Już na dwie godziny przed oficjalnymi uroczystościami mieszkańcy naszego miasta przechadzali się ulicami. Przechodnie oglądali dekoracje świąteczne, zatrzymywali się przy wozach z wędliną, napojami orzeźwiającymi, dzieci cieszyły się kolorowymi balonikami, wzmacniały gwar uliczny, nawoływaniem. Wszyscy zmierzali na Plac Jedności, gdzie miała się odbyć manifestacja.

Na placu było niezwykle rojno. Zeszło się około dzie-

(Dokończenie na 4 str.)

Premier Cyrankiewicz na czele delegacji gospodarczej udaje się do CSR

WARSZAWA. 2 maja bież. roku udaje się do Czechosłowacji z wizytą przyjaźni polska delegacja rządowa z premierem Józefem Cyrankiewiczem na czele. W kołach dobrze poinformowanych mówi się, że jednym z zasadniczych tematów rozmów, które przeprowadzi w Pradze nasza delegacja, będą sprawy związane z rozszerzeniem współpracy gospodarczej między obu krajami.

Projekty nowych form współpracy omówione zostały już częściowo podczas marcowej wizyty w Pradze delegacji gospodarczej Polski z wicepremierem Jaroszewiczem na czele.

Omówione będą również sprawy dotyczące udziału CSR w budowie kopalń węgla w Polsce.

Ogólnopolski zjazd oświatowy

2 bm. w sali konferencyjnej Zarządu Głównego Związku Nauczycielstwa Polskiego w Warszawie rozpoczynają się czterodniowe obrady Ogólnopolskiego Zjazdu Oświatowego.

Wśród najważniejszych spraw, które omówione zostaną w czasie zjazdu, należy wymienić:

— propozycje przedłużenia okresu nauczania podstawowego do lat 8 lub 10;

— ustalenie zasad wychowania socjalistycznego w szkole;

— wytyczenie kierunków prac naukowych w dziedzinie pedagogiki i inne sprawy.

Uroczystości 1-Majowe w Koszalinie zaszczycił swą obecnością członek KC PZPR tow. Sztachelski, który w czasie wiecu wygłosił krótkie przemówienie.

W powodzi kwiatów i słońca

lud stolicy obchodził swoje święto

W czasie pochodu uczestnicy nawiązywali bezpośrednie, serdeczne rozmowy z towarzyszem Wiesławem, kierownictwem partii i rządu

WARSZAWA.

Przy słonecznej pogodzie rozpoczął się w stolicy 1 Maj. Po raz 67 w naszym kraju, pierwszy raz po Październiku, uroczyście obchodzi świątecznie udekorowana Warszawa międzynarodowe święto klasy robotniczej.

Trasą pochodu w 1957 r. jest ulica Marszałkowska.

Wzdłuż całej trasy jak sięgnąć okiem — barwne flagi.

Na gmachu PKO widnieją podobizny wybitnych działaczy polskiego ruchu robotniczego: Ludwika Waryńskiego, Juliana Marchlewskiego, Feliksa Dzierżyńskiego, Róży Luksemburg, Stefana Okrzei, Juliana Leńskiego, Wery Kostrzewy, Marcelego Nowotki. Wielki napis głosi: **Niech żyje Polska Zjednoczona Partia Robotnicza — spadkobierczyni chlubnych tradycji polskiego ruchu rewolucyjnego".**

Nad placem i całym miastem dominuje olbrzymi sztandar o barwach narodowych, zawieszony na iglicy Pałacu Kultury i Nauki.

Koło trybuny honorowej, mimo wczesnej jeszcze godziny, zgromadziło się już kilkudziesięciu przedstawicieli prasy krajowej i zagranicznej oraz Polskiego Radia. Widać także kamery telewizyjne.

O godz. 10 na trybunie honorowej zajmują miejsca członkowie kierownictwa partii i rządu. Witają ich burzliwe oklaski i okrzyki „hurra". Obecni są członkowie Biura Politycznego KC PZPR: **I sekretarz KC PZPR — Władysław Gomułka, Józef Cyrankiewicz, Ignacy Loga-Sowiński, Jerzy Morawski i Aleksander Zawadzki, sekretarz KC PZPR, I sekretarz KW PZPR Witold Jarosiński, prezes NK ZSL, wiceprezes Rady Ministrów Stefan Ignar, wiceprezes NK ZSL, marszałek Sejmu — Czesław Wycech, wiceprezesi Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz i Zenon Nowak, zastępca przewodniczącego Rady Państwa — Bolesław Podedworny, członek KC PZPR, wicemarszałek Sejmu — Zenon Kliszko, zastępca przewodniczącego CK SD, wicemarszałek Sejmu — Jerzy Jodłowski.**

(Dokończenie na str. 2)

Linia lotnicza Koszalin–Warszawa otwarta

Dziś pierwsi pasażerowie odlecieli do Warszawy

W dniu wczorajszym odbyło się oficjalne otwarcie pasażerskiej linii lotniczej Koszalin — Warszawa.

Już we wczesnych godzinach rannych na lotnisko przybyli przedstawiciele partii, stronnictw politycznych, radia i prasy oczekując na przybycie samolotu.

O godz. 8.20 zza chmur wychyla się sylwetka dwumotorowego samolotu pasażerskiego Polskich Linii Lotniczych „Lot". Samolot przelatuje nad lotniskiem, robi rundę honorową i ląduje. Teraz wychodzą zeń przedstawiciele dyrekcji PLL „Lot". Następują powitania, serdeczne uściski dłoni. Dzieci szkoły nr 2 wręczają kwiaty.

Przewodniczący Prezydium MRN w Koszalinie Edmund Gryz wygłasza krótkie przemówienie i w imieniu mieszkańców Koszalina otwiera stałą komunikację lotniczą na linii Koszalin — Warszawa.

Kolejne przemówienie wygłasza Dyrektor PLL „Lot" Skala. Stwierdził on, że załoga PLL „Lot" traktuje uruchomienie stałej komunikacji lotniczej jako dar 1-Majowy dla mieszkańców Koszalina.

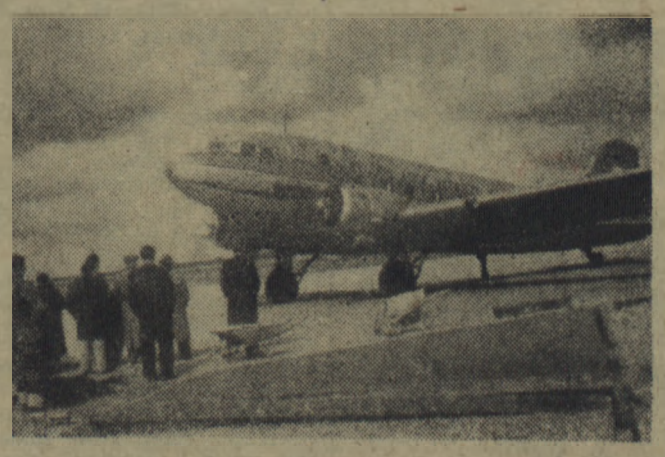

Lotnikami, którzy sterowali samolotem w pierwszomajowym locie do Koszalina byli kpt. Kaferski i kpt. Banasiuk. W godzinach popołudniowych odbyły się loty propagandowe dla przodowników pracy Koszalina.

* * *

Dziś, w godzinach rannych do Warszawy odlecieli pierwsi pasażerowie z Koszalina. Życzymy im szczęśliwej podróży.

h. z.

Uroczystości 1-Majowe w kraju

Pierwsze święto majowe po Polskim Październiku różniło się od 1 Maja lat ubiegłych. Znacznie skromniejsze dekoracje — przede wszystkim kwiaty i szturmówki, swobodny charakter obchodów — bez niepotrzebnego patosu, wreszcie — niewątpliwie bardziej bezpośredni, a mniej krzykliwy nastrój — oto co charakteryzowało 1 Maja 1957 r.

Nie we wszystkich miastach odbyły się pochody — we Wrocławiu, Krakowie, Łodzi i szeregu innych ośrodków zorganizowano wielkie wiece

(Dokończenie na str. 2)

...pogoda

Przejściowe zachmurzenie. Temperatura od plus 7 do plus 16 st. C. Wiatry północno-wschodnie od 3 do 9 m. na sek.

Obchody święta pracy w różnych krajach świata

„O trwały pokój na całym świecie", „o pokojową współpracę między narodami", „o zakaz broni masowej zagłady", „o solidarność klasy robotniczej na całym świecie", „o realizację postulatów ludzi pracy" — oto czołowe hasła, pod którymi miliony ludzi na całym świecie obchodziły uroczyście święto 1 Maja.

A oto sprawozdania z poszczególnych krajów:

ZWIĄZEK RADZIECKI

NA trybunie głównej przy Mauzoleum zajęli miejsca członkowie Prezydium KC KPZR i rządu radzieckiego, marszałkowie, generałowie, admirałowie.

O godz. 10 rano minister obrony narodowej, marszałek Żukow, przyjmuje raport dowodzącego defiladą wojsk marszałka Moskalenko i wita uczestników defilady. Następnie marszałek Żukow wygłasza przemówienie.

Święto pierwszomajowe — mówi Żukow — obchodzone jest w tym roku w atmosferze dalszego zespolenia mas pracujących wszystkich krajów w walce o pokój, demokrację, socjalizm i niezależność narodów. Potężna, przeobrażająca siła idei marksizmu-leninizmu znajduje wspaniały wyraz w ogromnych osiągnięciach Związku Radzieckiego i innych krajów obozu socjalistycznego.

Nasze propozycje w sprawie redukcji sił zbrojnych, zaprzestania doświadczeń z bronią jądrową i jej zakazu, w sprawie rozszerzenia międzynarodowych kontaktów gospodarczych i kulturalnych odzwierciedlają żywotne interesy całej ludzkości. Jednakże koła imperialistyczne z reakcyjnymi siłami Stanów Zjednoczonych na czele, oślepione nienawiścią do krajów obozu socjalistycznego, przerażone rozwijającym się ruchem narodowo-wyzwoleńczym ludów Azji i Afryki, uparcie odrzucają te propozycje Związku Radzieckiego.

W takiej sytuacji — mówił dalej Żukow — masy pracujące wszystkich krajów powinny czujnie śledzić agresywne plany wrogów pokoju i wytrwale walczyć o pokój i przyjaźń między narodami.

KPZR i rząd radziecki, biorąc pod uwagę nieustanne knowania sił reakcyjnych, będą również nadal troszczyć się o umocnienie potęgi obronnej państwa radzieckiego.

Po przemówieniu Żukowa rozpoczyna się defilada wojskowa.

Po defiladzie wojskowej nastąpił przemarsz sportowców. Pochód ludności otworzył pochód sztandarowy komitetu centralnego i komitetów dzielnicowych stołecznej organizacji KPZR.

CZECHOSŁOWACJA

O GODZ. 9 do tłumów szczelnie zapełniających ulice śródmieścia Pragi wygłosił przemówienie pierwszy sekretarz KC KPCz Antonin Novotny. W przemówieniu swym Novotny podkreślił z naciskiem znaczenie i siłę jedności obozu socjalizmu oraz międzynarodowego ruchu rewolucyjnego, stwierdzając, że jedność tę w ubiegłych miesiącach na próżno rozsadzić próbowały siły imperializmu. Następnie wskazał on na niebezpieczeństwo militaryzmu niemieckiego, który zagraża pokojowi.

Po przemówieniu Antonina Novotnego rozpoczął się wspaniały 1-Majowy pochód ludności Pragi.

NRD

PRZED trybuną centralną, udekorowaną na biało, widać czerwone sztandary i flagi o barwach narodowych. Pośrodku — ogromne godło NRD. Wzdłuż alei Unter den Linden i innych ulic wiodących na Plac Marksa—Engelsa stoją tłumy ludzi.

Rozpoczyna się defilada. Maszerują uczniowie szkół oficerskich, za nimi jednostki zmotoryzowane, ciężkie działa i czołgi.

Na Plac Marksa-Engelsa wkracza z kolei ogromny pochód berlińskiego świata pracy.

W dalszym ciągu manifestacji pierwszomajowej wygłasza przemówienie przewodniczący Wolnych Niemieckich Związków Zawodowych Norbert Warnke.

BUŁGARIA

BLISKO 20-tysięczny świąteczny tłum mieszkańców Sofii wypełnia rozległy plac przed mauzoleum Georgi Dymitrowa. Masy pracujące całego kraju pozdrawia przewodniczący CRZZ Todor Prachow.

Ulicami Sofii wśród flag czerwonych, zielono-biało-czerwonych flag bułgarskich, radzieckich, polskich, wywieszonych w tym dniu dla zamanifestowania braterstwa łączącego kraje naszego obozu, płynie nieprzerwanie pierwszomajowy pochód.

WĘGRY

JESIENNA pogoda w Budapeszcie do złudzenia przypomina pełnię upalnego warszawskiego lata. Wielotysięczne tłumy zalegające ulice stolicy Węgier wyglądają jak warszawskie tłumy świętujące 22 Lipca — kobiety w letnich sukienkach, mężczyźni bez marynarek. Z okien domów powiewają tysiące flag. Nad dachami domów — czerwone gwiazdy i wielkie transparenty.

Wiec młodzieżowy na Placu Republiki zorganizował Węgierski Związek Młodzieży Komunistycznej. Do zebranych przemawiał członek Biura Politycznego WSPR, G. Marosan, który następnie przekazał młodzieży dar KC Partii — wielki czerwony sztandar z napisem: „Wierni partii — wierni narodowi".

Podczas wiecu młodzież składa ślubowanie wierności zasadom międzynarodowego internacjonalizmu proletariackiego i wierności narodowi węgierskiemu.

Od godz. 10 wszystkimi głównymi arteriami Budapesztu płyną pochody manifestantów. Pochody te spotykają się na największym placu miasta — na Placu Bohaterów, gdzie olbrzymim półkolem otaczają trybunę honorową.

Na trybunie członkowie kierownictwa Węgierskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej i rządu z premierem Kadarem na czele.

Punktualnie o godz. 11 rozbrzmiewają dźwięki Międzynarodówki i węgierskiego hymnu narodowego. Rozpoczyna się centralny wielki wiec pierwszomajowy stolicy Węgier.

Przemawia premier Janos Kadar.

JUGOSŁAWIA

PUNKTUALNIE o godz. 8 otwiera paradę wojskową gen. Sretajović.

Parada wojskowa jest zakończona, rozpoczyna się pochód. Kroczą sportowcy, przechodzą poczty sztandarowe, członkowie towarzystw krajoznawczych, organizacje Czerwonego Krzyża. Zwraca uwagę i wywołuje aplauz grupa dzieci w strojach pionierskich, maszerują członkowie związku młodzieży uczniowie, studenci, młodzi robotnicy.

DEMOKRATYCZNA REPUBLIKA WIETNAMU

OKOŁO 100 tys. ludzi wzięło udział w pochodzie, który przemaszerował przed trybuną na placu Ba Dinh w Hanoi. Na trybunie zajęli miejsca: prezydent Ho Chi Minh, premier Pham Wan Dong, członkowie kierownictwa.

Prezydent Ho Chi Minh wygłosił przed defiladą krótkie przemówienie, wzywając masy pracujące DRW do wykonania planów produkcyjnych, do walki o zjednoczenie narodu wietnamskiego.

WŁOCHY

W BOCZNYCH ulicach stoją „ na wszelki wypadek" małe, zwinne samochody policyjne z nadajnikami radiowymi.

Godzina 9. Z czterech placów zbiórki wyruszają wielkie kolumny samochodów z rozwiniętymi sztandarami i transparentami, kierując się ku wielkiemu Piazza del Popolo— tradycyjnemu miejscu wieców ludu pracującego Rzymu. Plac wypełnia się morzem głów. Zabiera głos sekretarz klasowych Związków Zawodowych CGIL, Orasta Lizzadri.

Jednym z naczelnych haseł tegorocznych obchodów jest w całym kraju walka przeciwko niebezpieczeństwu wojny atomowej, o trwały pokój.

FRANCJA

CENTRALNY pochód został w stolicy Francji zakazany przez władze. Odbywają się jednak w stolicy Francji i w całym kraju na apel Powszechnej Konfederacji Pracy i Francuskiej Partii Komunistycznej liczne zebrania i manifestacje pod hasłem walki o realizację zadań mas pracujących, w obronie zagrożonych swobód demokratycznych, o pokojowe rozwiązanie problemu algierskiego, o rozbrojenie i o zakaz broni atomowej, pod hasłem solidarności z proletariuszami wszystkich krajów świata.

CHIŃSKA REPUBLIKA LUDOWA

NA TEGOROCZNYCH uroczystościach pierwszomajowych wśród wielu symboli nowych socjalistycznych Chin zwracała między innymi powszechną uwagę wielka makieta kosza z różnymi kwiatami mająca 3 metry wysokości i metr średnicy. Symbolizowała ona piękne hasło: **„Niech rozkwitają wszystkie kwiaty, niech współzawodniczą wszystkie szkoły myślenia!"** — realizowane dziś w Chinach w atmosferze szczególnie intensywnego życia politycznego i ideologicznego.

Na placu Tienanmen przeszło pół miliona uczestników manifestacji wita owacyjnie przewodniczącego Mao Tse-tunga, który przybył w towarzystwie członków rządu i kierownictwa partii. Serdeczną owację zgotowano także przewodniczącemu prezydium Rady Najwyższej ZSRR Woroszyłowowi, który powrócił właśnie do Pekinu po zwiedzeniu różnych ośrodków Chin Ludowych i zajął miejsce wśród honorowych gości na trybunie.

Głos zabiera burmistrz Pekinu Peng Czen. Przypomina on z uznaniem osiągnięcia robotników, chłopów, inteligencji, żołnierzy, studentów i innych warstw narodu na przestrzeni ostatniego roku. Serdecznie pozdrawia gości zagranicznych.

Wspaniałą barwną defiladę otwiera gwardia honorowa robotników i studentów w liczbie 2.600 ludzi.

Jordania gotowa przyjąć pomoc amerykańską

Jak donoszą z Ammanu, król Husein oświadczył tam we wtorek, że jego kraj przyjmie zaproponowaną przez USA pomoc w wysokości 10 milionów dolarów z tym jednakże zastrzeżeniem, iż Stany Zjednoczone nie uzależnią udzielenia jej od żadnych warunków. Król Jordanii dodał jednocześnie, że godząc się na przyjęcie pomocy od USA „Jordania nie powoduje się żadnymi szczególnymi motywami", lecz pragnie jedynie zdobyć potrzebne jej fundusze.

Hussein oświadczył raz jeszcze, iż on i rząd jordański nie zamierzają zaprosić do Ammanu specjalnego wysłannika Eisenhowera — Richardsa.

Z uroczystości w stolicy...

(Dokończenie ze str. 1

sekretarz generalny CK SD — Leon Chajn, członkowie Rady Państwa i rządu, weterani ruchu rewolucyjnego, przodujący robotnicy stolicy i chłopi z woj. warszawskiego.

Na trybunie honorowej znajdują się również przewodniczący delegacji zagranicznych przybyłych na uroczystości 1-Majowe. Gorącymi, serdecznymi oklaskami witają zgromadzeni wzdłuż trasy i w pobliżu trybun warszawiacy gości: z ZSRR, ChRL, Francji, Włoch, Czechosłowacji, NRD, Jugosławii, Węgier, Rumunii, Bułgarii, Holandii, Szwecji i Norwegii.

Rozlegają się dźwięki hymnu narodowego. Do mikrofonu zbliża się I sekretarz Komitetu Centralnego PZPR — Władysław Gomułka. Serdecznie pozdrawiają go zgromadzeni. Wśród burzy oklasków rozlegają się okrzyki na cześć Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, na cześć jedności narodu oraz solidarności międzynarodowego ruchu robotniczego.

I sekretarz KC PZPR wygłasza przemówienie. Z uwagą słuchają jego słów zgromadzone tłumy). (Tekst przemówienia podajemy oddzielnie).

Okrzyki wzniesione przez Wł. Gomułkę podejmują z mocą tysiące ludzi. Rozbrzmiewa „Międzynarodówka".

Grzmią salwy artyleryjskie. Rusza 1-Majowy pochód ludu stolicy. Otwierają go sztandary: KC PZPR, narodowy, CRZZ, NK ZSL i CK SD, a za nimi poczty sztandarowe organizacji masowych.

Tuż za pocztami sztandarowymi zbliża się do trybuny prawie tysiącosobowa grupa weteranów ruchu robotniczego, starych zasłużonych działaczy rewolucyjnych.

Po przejściu weterani zajmują miejsca obok trybuny honorowej.

Gorąco oklaskiwana ze śpiewem i muzyką, w takt werbli i fanfar idzie 3-tysięczna kolumna warszawskich harcerzy i harcerek orkiestra gra „Warszawiankę". Rozlega się chóralny śpiew. Padają okrzyki: „Niech żyje kierownictwo partii i rządu", „niech żyją nasi harcerze" — odpowiadają serdecznie z trybuny. Nad całą ulicą rozlega się harcerskie zawołanie: „czuj, czuj, czuwaj — niech żyje 1 Maj".

Trasą pochodu zbliżają się do trybun, kroczące całą szerokością ulicy dwie kolumny. Jedną z nich stanowią robotnicy i pracownicy zakładów pracy oraz mieszkańcy Grochowa. Drugą — liczne delegacje fabryk „Czerwonej" Woli — dzielnicy wielkich tradycji rewolucyjnych.

W pewnej chwili pochód zatrzymuje się. To robotnicy wolskich i grochowskich zakładów pracy zbliżają się do trybuny, podchodzą do I sekretarza KC PZPR — W. Gomułki. Nawiązuje się bezpośrednia, serdeczna rozmowa. Robotnicy wręczają przedstawicielom partii i rządu kwiaty.

Przed trybunami przechodzą kolorowe szeregi dzieci szkolnych, a potem biało ubrani pracownicy wolskich szpitali — lekarze, sanitariusze i pielęgniarki.

Zgromadzeni na trasie pochodu mieszkańcy Warszawy pozdrawiają gorąco oklaskami idących w pochodzie. A oto dwie flagi narodowe — Polski i Francji, a w środku napis „zakłady wytwórcze urządzeń teletechnicznych im. Komuny Paryskiej".

SPONTANICZNA MANIFESTACJA LUDU STOLICY.

Wśród gorących okrzyków, wśród gromkiego „hurra" podjęta zostaje i coraz mocniej brzmi tradycyjna „październikowa pieśń — 100 lat". Po jej odśpiewaniu trwają dalej gorące manifestacje. Stojący najbliżej trybuny nawiązują bezpośrednie, serdeczne rozmowy z członkami kierownictwa partii i rządu — toczą się rozmowy między ludem stolicy a tymi, którzy kierują naszą partią, i naszym rządem, którzy zasiadają w Sejmie, którzy decydują o jutrzejszym losie naszego kraju.

I nagle dużo młodych twarzy. To studenci największej warszawskiej uczelni — Politechniki. Nad nimi transparenty: „realizujmy zasadę — nauka podstawą gospodarowania", „fachowcy na właściwe stanowiska". Mijając trybunę, młodzież studencka pozdrawia kierowników partii i rządu.

MILICJA ROBOTNICZA

Gorące oklaski zrywają się gdy przed trybuną zwartą kolumną maszerują członkowie milicji robotniczej — ci, którzy w pamiętnych dniach Października zaskarbili sobie zaufanie i sympatię całego społeczeństwa. Idą kolumnami przez całą szerokość jezdni, robotniczym pozdrowieniem — wzniesionymi w górę zaciśniętymi pięściami witając zgromadzone na trybunie kierownictwo partii i rządu.

IDĄ SPORTOWCY

W takt marsza granego przez wojskowe orkiestry, poprzedzane dwiema wielkimi flagami, wkraczają na jezdnię kolumny sportowców. Otwierają je grupy studentów Akademii Wychowania Fizycznego. Za nimi w alfabetycznej kolejności przesuwają się przed trybuną wszystkie kluby sportowe stolicy.

Ostatnie przejeżdżają przed trybuną kolumny motocyklistów.

Kończy się pierwszomajowy pochód ludu stolicy. Zgromadzone wzdłuż trasy tłumy zwolna się rozchodzą.

Mieszkańców Warszawy czekają po południu i wieczorem zabawy i inne różnorodne atrakcje.

... w kraju

(Dokończenie ze str. 1

1-Majowe, po których nastąpiły występy i zabawy.

POZNAŃ

W Poznaniu o godz. 9 ruszył pochód robotników największych w woj. poznańskim — Zakładów Metalowych „H. Cegielski". Na czele pochodu, liczącego kilka tysięcy osób, kroczyła załoga fabryki parowozów i silników, niosąc szturmówki biało-czerwone, czerwone, transparenty oraz makiety parowozu „Ty-51". Z pochodu raz po raz padają okrzyki na cześć kierownictwa PZPR, na cześć solidarności klasy robotniczej wszystkich krajów. Wraz z robotnikami idą w niekończących się kolumnach żołnierze i oficerowie Wojska Polskiego.

Na kilka minut przed godziną 10 zahuczały wszystkie poznańskie syreny fabryczne, zapowiadając rozpoczęcie wielkiego wiecu 1-Majowego na stadionie im. 22 Lipca. Zebrani długotrwałymi owacjami witają przybyłego na stadion posła Poznania, ministra obrony narodowej gen. Mariana Spychalskiego, któremu towarzyszą I sekretarz KW PZPR — Wincenty Kraśko, przewodniczący Prez. Rady Narodowej m. Poznania — Franciszek Frąckowiak oraz przedstawiciele ZSL i SD.

Punktualnie o godz. 10 nastąpiło otwarcie wiecu.

ŁÓDŹ

W Łodzi o godz. 8 zaroiły się ulice. Ludzie w odświętnych ubraniach z czerwonymi kokardkami, spieszą na punkty zbiórek w zakładach pracy. W rękach kobiet i młodzieży tysiące różnokolorowych kwiatów.

Wielki Plac Zwycięstwa wypełnia się po brzegi. Ponad 100 tys. ludzi zajęło każdy wolny skrawek przestrzeni.

Do zgromadzonych krótko i serdecznie przemawia I sekretarz KŁ PZPR, córka robotniczego Widzewa, b. prządka Michalina Tatarkówna-Majkowska.

ŚLĄSK

Na przemysłowym Śląsku milionowy oddział klasy robotniczej — górnicy, hutnicy, energetycy, inteligencja techniczna — całe społeczeństwo województwa święciło 1 Maja.

W Katowicach — stolicy robotniczego Śląska, na ulicach tysiące mieszkańców. Ze wszystkich stron miasta wyruszają większe i mniejsze grupy górników, hutników, kolejarzy, pocztowców, pracowników dziesiątków zakładów pracy i instytucji, kierując się na największy plac miasta im. Dzierżyńskiego.

Na centralnym placu Katowic — rozpoczyna się wielki mityng. Na trybunie zajmują miejsca zasłużeni działacze robotniczego Śląska, przedstawiciele komitetów partyjnych oraz goszcząca w Katowicach delegacja komitetu okręgowego Komunistycznej Partii Czechosłowacji z Morawskiej Ostrawy.

Czoło pochodu 1-Majowego otwierają poczty sztandarowe PZPR, SD i ZSL.

WROCŁAW

We Wrocławiu przez dwie godziny ulicą Świerczewskiego ciągnął wielotysięczny pochód pierwszomajowy. Tegoroczna manifestacja miała charakter spontaniczny. W szeregach idących w pochodzie widziało się całe rodziny. Wzdłuż trasy tysiące mieszkańców miasta samorzutnie przyłączały się do pochodu.

WYBRZEŻE

Na Wybrzeżu Gdańskim odświętnie udekorowanymi i słonecznymi w tym dniu ulicami Trójmiasta — Gdańska, Gdyni i Sopotu przeszły barwne pochody 1-Majowe — kolumny młodzieży i sportowców, pracowników i robotników zakładów pracy, marynarzy i wojska.

Obok mieszkańców miast brały w nich udział liczne delegacje chłopów, członków spółdzielni produkcyjnych, pracowników PGR i POM. Bezpośrednio po zakończeniu oficjalnych uroczystości 1-Majowych, mieszkańcy miast Wybrzeża Gdańskiego udali się na imprezy artystyczne, zabawy i zawody sportowe.

W czasie pochodu 1-Majowego trudno było przecisnąć się przez ulicę Zwycięstwa. Po obu stronach utworzyły się zwarte szpalery tych mieszkańców miasta, którzy nie mieścili się w zwartym szeregu.

24 godziny w kraju i na świecie

HAMMARSKJOELD W GENEWIE

GENEWA. Sekretarz generalny ONZ — Dag Hammarskjoeld przybył we wtorek wieczorem z Rzymu do Genewy.

Podczas pobytu w tym mieście Hammarskjoeld weźmie udział w obradującej tam sesji Europejskiej Komisji Gospodarczej ONZ.

W TYCH DNIACH ZOSTAŁO POWOŁANE DO ŻYCIA POLSKIE TOWARZYSTWO HISTORII MEDYCYNY

WARSZAWA. Z inicjatywy grupy lekarzy-naukowców zostało powołane do życia Polskie Towarzystwo Historii Medycyny. Jest to pierwsza tego typu instytucja naukowa w dziejach naszej wiedzy medycznej.

Nowopowstałe Towarzystwo zajmować się będzie m. in. rozszerzaniem i popieraniem badań nad historią polskiej wiedzy medycznej i nauk pokrewnych, szerzeniem wiadomości z tego zakresu itp.

Przemówienie tow. Władysława Gomułki

(Dokończenie ze str. 1

niż rozwój krajów wysokouprzemysłowionych. Jeśli ludność niektórych krajów kapitalistycznych osiągnęła wyższą od naszej stopę życiową, jest to rezultat wyprzedzenia nas o kilka dziesiątków, a nawet o setki lat w rozwoju przemysłu, a także jest to rezultat grabieżczej polityki imperialistycznej rządów tych krajów, stosowanej przez długie lata i stosowanej jeszcze i dzisiaj wobec słabszych narodów.

Cudza praca i cudzy majątek przyczyniły się do powstania u nich wielkiej bazy przemysłowej. Kraje i narody grabione pozostały daleko w tyle.

Nasz kraj nie należał do krajów grabicielskich. Ani nie trzymaliśmy w jarzmie kolonialnym innych narodów, ani nie eksportowaliśmy kapitałów do innych krajów. Od nas szedł tylko eksport siły roboczej, która przyczyniała bogactw cudzym krajom. Nawet nasza praca w naszym kraju była ograbiana przez obcy kapitał. Nie powstała u nas w przeszłości silnie rozbudowana baza przemysłowa, jaką w tym czasie stworzyły niektóre państwa kapitalistyczne. W tym tkwi przyczyna, że nasza stopa życiowa jest jeszcze dzisiaj i będzie przez czas dłuższy niższa od stopy życiowej rozwiniętych krajów kapitalistycznych.

I niech nie kraczą na socjalizm różni apologeci kapitalizmu, niech nas nie obwiniają za cudze winy. Przez lat 20 rządzili niepodległą już Polską kapitaliści i obszarnicy. Przez ten czas nie posunęli jej ani na krok naprzód w rozwoju gospodarczym. Przeciwnie, cofnęli ją wstecz. Dźwignął ją dopiero socjalizm. I tylko przy socjalizmie będzie mogła doganiać kraje wysokorozwinięte.

Niech nie ślepią naszego wzroku wysoką stopą życiową w krajach kapitalistycznych różni adwokaci kapitalizmu, bo kapitalizm to nie tylko Stany Zjednoczone, Anglia, Niemcy i jeszcze kilka innych krajów. Kapitalizm, to także 21 krajów Ameryki Łacińskiej, zamieszkałych przez 170 milionów ludzi. Ich stopa życiowa jest niższa od naszej. Połowa tej ludności nie umie nawet czytać i pisać i połowa dzieci w wieku szkolnym nie wie, co to jest szkoła.

Kapitaliści i właśnie obcy kapitaliści do niedawna jeszcze byli, a częściowo i dzisiaj jeszcze są kolonialnymi władcami azjatyckich i afrykańskich kontynentów. A przecież nędza i zacofanie są tam największe na świecie.

Dlaczego tam kapitalizm nie stworzył wysokiej stopy życiowej?

Polska jest krajem budującym socjalizm.

Mamy jeszcze za mało zakładów przemysłowych, mamy jeszcze zacofaną technikę, mamy jeszcze zacofane rolnictwo, mamy jeszcze za mało mieszkań, mamy jeszcze za małe zarobki, mamy jeszcze trudne życie. Na usunięcie tych braków i trudności cudownych środków nikt nie ma i mieć nie może. Jest tylko jedna jedyna droga, po której musi iść naród do lepszego jutra. **Jest to droga dalszej industrializacji naszego kraju, dalszego uprzemysłowienia całej gospodarki narodowej. Droga ta wymaga ofiarności w pracy, dyscypliny społecznej, spokoju wewnętrznego i pokoju na zewnątrz.**

Po tej drodze partia i rząd pragną prowadzić nieugięcie cały naród z klasą robotniczą na czele. Z miesiąca na miesiąc, z roku na rok musimy podnosić produkcję, obniżać jej koszty, zwiększać wydajność pracy, aby mobilizować środki na inwestycje i na stopniowe podnoszenie poziomu życiowego ludzi pracy.

Musimy się uczyć i rozwijać stale naszą technikę.

Musimy przyswajać sobie najnowsze zdobycze techniki światowej. Niech każdy inżynier i uczony, każdy robotnik i chłop podnosi uparcie i ambitnie poziom swojej wiedzy. Polska będzie rosła w siłę i bogactwo w takim tempie, w jakim będą rosły kwalifikacje, wiedza i kultura jej obywateli.

O tempie naszego marszu naprzód w ostatecznym rachunku decyduje bowiem człowiek — jego poziom, jego praca, jego patriotyzm, jego poczucie społeczne, jego twórcza i dalekosiężna myśl. Wychowujmy takiego człowieka i walczmy o niego.

Nasz dzień dzisiejszy i jutro Polski musimy wykuwać na drodze wytyczonej przez VIII Plenum Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Ta droga — to swobody demokratyczne dla ludzi pracy, dla tych, którzy stoją na gruncie budowy socjalizmu w naszym kraju;

— to poddanie działalności rządu i władz państwowych szerokiej kontroli społecznej i publicznej;

— to organizowanie samorządu robotniczego, dla współzarządzania zakładami przez robotników, dla realizowania demokracji robotniczej;

— to organizowanie samorządu chłopskiego przez kółka rolnicze i różne formy spółdzielczości wiejskiej;

— to nierozerwalny sojusz Polski ze Związkiem Radzieckim i innymi uczestnikami Paktu Warszawskiego dla obrony pokoju, dla zapewnienia nienaruszalności naszych granic na Nysie, Odrze i Bałtyku.

Łamiąc wszelkie przeszkody, walcząc ze spekulantami, reakcjonistami i wszystkimi wrogami Polski Ludowej pójdziemy tą drogą nieugięcie naprzód do lepszego jutra do socjalizmu.

Niech żyje jedność ludzi pracy w walce o socjalizm!

Niech żyje sojusz robotniczo-chłopski!

Niech żyje Polska Zjednoczona Partia Robotnicza!

Niech żyje Polska Rzeczpospolita Ludowa!

Zwycięstwo sił socjalizmu w Polsce jest ostateczne,

jest ostateczne, jeśli chodzi o umysły i serca

większości narodu, wielomilionowych mas ludzi pracy

Referat członka Biura Politycznego KC PZPR tow. Ignacego Logi-Sowińskiego wygłoszony na akademii centralnej w Warszawie

TOWARZYSZE!

Znów, jak od lat sześćdziesięciu ośmiu, pierwszy dzień maja, proletariusze wszystkich krajów manifestować będą pod czerwonymi sztandarami swą wolę walki o trwały pokój, o socjalizm.

Chylimy czoła, składamy nasze bojowe sztandary czcząc pamięć tych, którzy złożyli swe życie w walce o lepszy byt ludzi pracy, o ustrój sprawiedliwości społecznej.

Od trzynastu lat klasa robotnicza Polski jest kierowniczą siłą państwa. Rzeczypospolitej polskiego ludu pracy. Naród polski wybrał drogę socjalizmu.

Zwycięstwo sił socjalizmu w Polsce JEST OSTATECZNE, jest ostateczne, jeśli chodzi o umysły i serca większości narodu, wielomilionowych mas ludzi pracy.

Ktokolwiek by w to wątpił — mógł się o tym przekonać w dni październikowe, kiedy to właśnie siły socjalistyczne narodu polskiego stanęły na czele walki o usprawnę błędów poprzedniego okresu, kiedy to nie kto inny, lecz nasza partia powiedziała klasie robotniczej i całemu narodowi całą gorzką prawdę o rzeczywistym położeniu i trudnościach naszego kraju i nakreśliła nowy program socjalistycznego budownictwa i polityki władzy ludowej — program, który stał się wytyczną działania rządu ludowego.

Ten program polskiej drogi do socjalizmu NARÓD PRZYJĄŁ i zatwierdził w dniu wyborów styczniowych, kiedy to w głosowaniu najbardziej swobodnym, jakie kiedykolwiek było w Polsce, naród nasz olbrzymią większością poparł Front Jedności Narodu, skupiony wokół Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Polska wybrała socjalizm — ostatecznie i na zawsze.

Z kolei I. Loga-Sowiński podkreślił, iż **prowadzimy politykę jedności narodu.** Obca nam jest wszelka myśl o odwecie. Jest w szeregach budowniczych socjalizmu miejsce dla wszystkich, bez względu na przeszłość, którzy uczciwie stoją na gruncie demokracji ludowej i socjalizmu.

CHCEMY naprawić wszystkie krzywdy, jakie w toku ciężkich zmagań z reakcją mogły być zadane temu, czy innemu uczciwemu człowiekowi, zagubionemu na reakcyjnych manowcach ale nie będziemy godzić się na rehabilitację ideologii i organizacji reakcyjnych, faszystowskich, które walczyły przeciwko Polsce Ludowej.

Mówiliśmy na VII i VIII Plenum i podkreślamy z całym naciskiem, że naszym **programem jest demokracja socjalistyczna, a nie burżuazyjna.**

Rząd demokratyczny, to rząd silny, a nie rząd słaby. Silny poparciem ludu, silny sprawnością aparatu rządzenia, który chroni prawa obywateli, ale też surowo karze każdego, kto podniesie rękę na zdobycze ludu, każdego, kto narusza porządek publiczny.

Obok trudności, związanych z agresywnością sił wrogich, występują również nieuniknione sprzeczności wewnętrzne, towarzyszące każdemu rozwojowi, również rozwojowi na drodze do socjalizmu. Są to jednak w przeciwieństwie do ustroju kapitalistycznego, sprzeczności nieantagonistyczne.

Są to trudności rozwoju i budowy nowego, nieznanego w dziejach społeczeństwa ustroju sprawiedliwości społecznej. Natomiast konflikty i sprzeczności kapitalizmu ,wynikające z istoty tego ustroju mogą być usunięte tylko wraz z nim.

Idea socjalizmu — to idea międzynarodowa, tak jak międzynarodowy, wspólny ludziom pracy całego świata jest cel: obalenie panowania wyzyskiwaczy.

Nie możemy zamykać oczu na przyspieszoną ostatnio remilitaryzację Niemiec zachodnich i złowrogie plany wyposażenia odwetowej Bundeswehry, dowodzonej przez hitlerowskich generałów, w broń atomową.

Nasze społeczeństwo nie ma wątpliwości, że zaborcze plany tego imperializmu kierują się przede wszystkim przeciwko Polsce.

W tej sytuacji elementarnym nakazem naszej racji stanu jest ze wszech miar umacniać bezpieczeństwo Polski, zacieśniać więź z przyjaciółmi Polski Ludowej. Nie może być patrioty polskiego, który by nie rozumiał wymowy faktu, że państwa zachodnie, mimo wypowiedzi szeregu polityków za uznaniem naszych granic na Odrze i Nysie, do tychczas zwlekają z zajęciem stanowiska, podczas gdy Związek Radziecki, Chiny, NRD i inne państwa socjalistyczne od samego początku konsekwentnie bronią ich nienaruszalności.

Stosunki wzajemne między Polską a ZSRR po uregulowaniu spraw spornych opierają się obecnie na deklaracji rządu radzieckiego z 30 października i naszych uchwałach VIII Plenum, na wspólnej deklaracji polsko-radzieckiej z 18 listopada ub. roku. Są to korzystne dla obu stron stosunki wzajemnej pomocy suwerennych i równoprawnych państw, nieingerujących w sprawy wewnętrzne sąsiada, szanujących jego odrębności. W ten sposób stworzone zostały warunki dla dalszego rozwoju i umocnienia przyjaźni polsko-radzieckiej.

Mamy wszystko, co potrzebne, aby zbudować socjalizm w Polsce.

6 miesięcy minęło od VIII Plenum KC PZPR. Dzieła tych 6-ciu miesięcy świadczą, że nie rzucaliśmy słów na wiatr.

W październiku 1956 roku partia określiła jasno swą politykę — politykę umocnienia suwerenności naszego państwa, przyspieszenia wzrostu stopy życiowej, socjalistycznej demokratyzacji, umocnienia więzi z masami, stworzenia warunków do politycznej i gospodarczej aktywności ogółu ludzi pracy. Partia konsekwentnie wcieliła w życie tę politykę.

Czego dokonaliśmy w walce o podniesienie stopy życiowej? Jak w tej dziedzinie przebiega realizacja październikowego programu?

OGÓŁEM w ubiegłym roku objętych zostało regulacją płac i podwyżkami z niej wypływającymi ok. 4 mln 200 tys. robotników i pracowników — na ok. 7 mln zatrudnionych. W wyniku tego znaczna część robotników i pracowników uzyskała podwyżki płac, wahające się w granicach od 100 i do 300 i więcej zł, zaś w górnictwie — z uwagi na wyjątkowe znaczenie tej gałęzi gospodarki i ciężkie warunki pracy — nawet ok. 600 zł.

Gdyby sumę tych podwyżek podzielić równomiernie na ogół pracujących w gospodarce uspołecznionej, wówczas średnia płaca na jednego zatrudnionego wzrosłaby od lutego 1956 r. do lutego 1957 r. o ok. 312 zł. Fundusz płac będzie w roku 1957 o 25 miliardów złotych większy niż był w roku 1955. Jest to największa od lat 12 podwyżka dochodów klasy robotniczej dokonana w tak krótkim czasie.

Jeśli wziąć pod uwagę niski poziom płac w naszym kraju, ciężkie warunki życia i uzasadnione potrzeby poprawy stopy życiowej — nie jest to wiele. Jednak w stosunku do realnych możliwości ekonomicznych i trudnej sytuacji gospodarczej kraju jest to niewątpliwie ogromny wysiłek. Trzeba pamiętać, że w roku 1956 wzrostowi średniej płacy o 12 proc. w stosunku do roku 1955 towarzyszył wzrost produkcji zaledwie o 9 proc. i wzrost dochodu narodowego o 7 proc.

Partia nasza w Październiku i po Październiku wyraźnie ostrzegała, że nie można liczyć na żadne cuda, że poprawa sytuacji będzie mogła następować tylko powolnie i stopniowo w miarę wypracowania niezbędnych zasobów.

Fakt, iż mimo wszelkich trudności bardzo poważny wzrost funduszu płac znajduje pokrycie w masie towarowej, świadczy o prężności naszej gospodarki i **rokuje dobre perspektywy na przyszłość.**

W poszczególnych fabrykach występują ostatnio ludzie, którzy żerując na tym, że poważnej części klasy robotniczej żyje się jeszcze ciężko — wysuwają wygórowane, nierealne żądania, a nawet, wykorzystując zniecierpliwienie niektórych załóg, wzywają do nieodpowiedzialnych wystąpień, wzywają do strajków.

Większość robotników przeciwstawia się tym nieodpowiedzialnym poczynaniom. Trzeba, żeby do całej klasy robotniczej dotarła niezbita prawda o tym, że każda przerwa w pracy, to działanie na szkodę samych robotników — danej załogi i całej gospodarki. Możliwości wzrostu zarobków są w chwili obecnej wyczerpane.

Każdy człowiek pracy w Polsce powinien w pełni uświadomić sobie: musi być równowaga między wielkością zarobków a ilością towarów na rynku. Chodzi o to, aby podział „bochenka chleba narodowego" był sprawiedliwy, ale przede wszystkim trzeba, aby bochenek ten był jak największy. Nie ma innej drogi do dalszej poprawy bytu, jak tylko walka o wzrost i lepszą jakość produkcji, o większą oszczędność, porządek w zakładzie pracy, o wzrost wydajności pracy, a tym samym o większą ilość towarów na rynku.

Dlatego partia zwraca się do ogółu ludzi pracy z wezwaniem:

Zwalczajmy bezkompromisowo wszelkie przejawy bezduszności i biurokratycznej nitrefki, wyciągajmy śmiało na światło dzienne wszelką nieuczciwość i brak odpowiedzialności, tępmy wszelkie przejawy rozprzężenia i nieporządku. Będziemy żądać od instancji partyjnych i władz państwowych, by reagowały szybko na każdy sygnał o naruszaniu praw przepisów, o niewykonywaniu postanowień kierownictwa wobec winnych zaniedbań wyciągały surowe konsekwencje.

TOWARZYSZE!

Nasza partia i rząd ludowy podjęły wielki wysiłek, by w obecnych niełatwych warunkach gospodarczych zapewnić dalsze zwiększenie spożycia przez masy pracujące.

W ciągu ostatnich dni obradował nasz Sejm, który przeprowadził gruntowną, wszechstronną debatę nad planem gospodarczym i budżetem państwa.

Rząd i Sejm zgodne są z kierownictwem partii w woli energicznego przeciwdziałania jakimkolwiek dalszym podwyżkom cen, z wyjątkiem luksusowych artykułów importowanych, będących przedmiotem spekulacji.

Uważamy, że stanowisko to, zwłaszcza jeżeli chodzi o utrzymanie w roku bieżącym niezmienionych cen detalicznych węgla, gazu i energii elektrycznej, opłat za komunikację, czynszów lokalowych oraz bezwzględnego przestrzegania stabilizacji cen artykułów pierwszej potrzeby — jest całkowicie słuszne i tymi zasadami kierować się będziemy w naszej polityce gospodarczej w roku bieżącym.

Jeżeli natomiast chodzi o politykę długofalową związaną z ustalaniem prawidłowej relacji cen — uważamy, że żadne podwyżki cen nie mogą być dokonywane z uszczerbkiem dla klasy robotniczej.

Nie ukrywamy trudności gospodarczych. Wiemy jednak, że nie ma żadnych podstaw do pesymizmu. Partia uchwyciła za ogniwo, decydujące o wyciągnięciu kraju z trudnej sytuacji.

VIII Plenum proklamowało walkę o wzrost produkcji rolnej, o umocnienie sojuszu robotniczo-chłopskiego.

W wyniku nowej polityki rolnej zamiast pędu do opuszczania gospodarstw, z którym przez wiele lat nie mogliśmy sobie dać rady, mamy obecnie w całym kraju dążenie do pełnego zagospodarowania ziemi.

ZAPEWNIAJĄC chłopom całkowitą swobodę wyboru form gospodarki, udzielając im wszechstronnej pomocy w rozwoju produkcji rolnej, będziemy zarazem dbać o to, aby pomoc biedocie i chłopom średniorolnym w pełnym wykorzystaniu stworzonych przez naszą politykę rolną możliwości, będziemy pilnować, aby środków przeznaczonych przez państwo na tę pomoc nie zagarnęli dla siebie bogacze wiejscy, kombinatorzy, ze szkodą dla ogółu chłopów.

Występują w kraju, w mieście i na wsi groźne objawy korupcji, spekulacji i nadużyć gospodarczych.

Nadużycia występują również przy realizacji słusznych założeń państwa, zmierzających do ożywienia drobnej wytwórczości i rzemiosła. Elementy spekulacyjne, wykorzystując słabą kontrolę władz terenowych i działając nierzadko metodami przekupstwa, usiłują przechwytywać część dochodów klasy robotniczej do swojej kieszeni, trudniąc się handlem łańcuszkowym po paskarskich cenach.

Niektórzy widać opacznie zrozumieli naszą walkę o pełne przywrócenie ludowej praworządności. Niektórzy amatorzy lekkiego chleba, malwersanci i cyniczni złodzieje grosza publicznego liczą na bezkarność. Nie będziemy się z tym godzić. Nie dopuścimy, by ciężko zapracowany dochód narodu szedł do brudnych kas kombinatorów i spekulantów.

VIII Plenum było ukoronowaniem dłuższego okresu dojrzewania w łonie partii zmiany linii i metod pracy.

Nic więc dziwnego, że siły antysocjalistyczne, wszyscy, którzy liczyli, że trudności naszego rozwoju wykorzystają, dla podważenia i osłabienia socjalizmu, z niezwykłą agresywnością zaatakowali właśnie PZPR. Nie byli oni jednak w stanie przeciwstawić programowi VIII Plenum żadnego innego. Jeśli się więc podłych metod oczerniania partii i jej członków, podrywania jej kierowniczej roli w życiu kraju.

Wszyscy uczciwi Polacy muszą zrozumieć, że **atak na naszą partię jest wymierzony przeciw żywotnym interesom narodu.**

Rękojmią realizacji obecnej słusznej linii partii stanowi przede wszystkim **jedność partii i jej kadr, zespolenie w działaniu na rzecz tej linii.**

Wielkie i odpowiedzialne zadania stoją dziś przed organizacjami i członkami partii.

Wzywamy członków naszej partii, aby doświadczenia mas przenosili do partii, a wiedzę partii przekazywali masom, zawsze i wszędzie działali w trosce o dobro mas, o interesy narodu, aby na każdym posterunku byli wzorem dyscypliny i aktywności, rzetelności i nieprzejednania w walce ze złem.

Partia żąda od wszystkich, którym naród powierzył odpowiedzialne stanowiska, by byli skromni i surowi wobec siebie, czuli na krzywdę i sprawiedliwi wobec innych, by stale podnosili swe kwalifikacje i nie odrywali się od mas. Legitymacja partyjna musi być tylko źródłem obowiązków, a nie przywilejów. Większa bojowość organizacji partyjnych, partyjna postawa ich członków pogłębi zaufanie mas do partii i wzmocni jej rolę kierowniczą.

TOWARZYSZE!

Tradycyjny pierwszomajowy przegląd naszych sił i naszych trudności, naszych czynów i naszych zadań — pozwala z ufnością patrzeć w przyszłość.

VIII Plenum stworzyło warunki, aby pewniej niż dotąd kontynuować socjalistyczne budownictwo w Polsce. Mamy słuszny program polityczny, mamy poparcie mas ludowych.

Nie szczędźmy wysiłków w pracy i w walce, by rósł nieustannie dobrobyt ludzi pracy, by w sile rosła nasza Ojczyzna Polska Rzeczpospolita Ludowa.

Niech żyje międzynarodowa solidarność ludzi pracy!

Niech żyje Polska Ludowa!

Niech żyje i zwycięża nasz socjalizm!

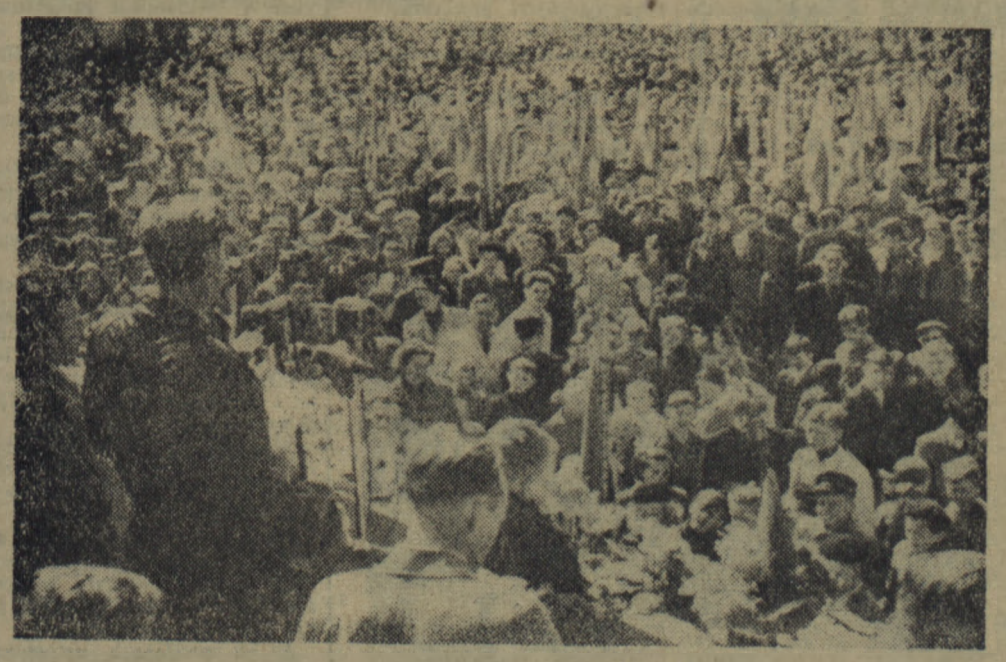

Na wiecu w Koszalinie zgromadziły się tysiące osób z różnych zakładów pracy. Nad głowami powiewają sztandary i transparenty. Za chwilę ruszy pochód.

Z mieszkańcami Koszalińskiego w 1-Majowym pochodzie

Dokończenie ze str. 1

KOSZALIN

sięć tysięcy osób. Patrząc z trybuny na plac oczom się nie chciało wierzyć, że z niewielkiego Koszalina przybyło tak wielu ludzi. Wśród oczekujących na rozpoczęcie wiecu pełno czerwonych szturmówek, chorągwie organizacji społecznych, zielone rogatywki harcerzy, szare, miluśkie sukieneczki harcerek. Wśród tłumu wyróżniały się dziewczęta w białych fartuchach służby zdrowia. Opodal trybuny dwie orkiestry...

Na czele drużyn harcerskich maszerują członkowie Komendy Chorągwi ZHP w Koszalinie. Zielone mundury i lilijki — niejednemu przypominają młodzieńcze lata spędzone na różnych obozach i włóczęgach.

Wreszcie zbliżyła się godzina 10. Wszyscy w skupieniu wysłuchali transmitowanego przez Polskie Radio przemówienia I sekretarza KC PZPR, tow. Gomułki.

Do mieszkańców Koszalina przemówił członek KC PZPR, minister Sztachelski oraz przewodniczący Wojewódzkiego Komitetu Wykonawczego ZSL poseł Strzemiecki. Zarówno jedno jak i drugie przemówienie było nacechowane serdeczną troską o to — jak powiedział min. Sztachelski — „by Polacy, którzy okazali tyle rozsądku w dniach Października, potrafili zachować ten rozsądek w okresie trudnej realizacji idei naszej rewolucji".

Z ust ministra padło również zapewnienie, że nie zatrzymamy się na obranej drodze. Hasła Października: **Suwerenność! Demokracja! Socjalizm!** są nadal aktualne i żadna siła nie sprawi, abyśmy się ich wyrzekli.

Prezes WKW ZSL Strzemiecki wyraził przekonanie, że wzmocniona zostanie jeszcze bardziej więź robotników i chłopów. Chłopi z całą stanowczością popierać będą wysiłki robotników w mieście, aby tym samym przyczynić się do szybszego polepszenia warunków bytowych całego społeczeństwa.

„Niech się święci 1 Maja!" — tymi słowami, dobrze oddającymi nastrój robotniczo-chłopskiego święta mówca zakończył swoje przemówienie. Po chwili zaczął się sprawnie formować pochód 1-Majowy. Zagrały orkiestry, ruszyły kolumny młodzieży, dorosłych...

Na czele — poczty sztandarowe komitetów wojewódzkich i miejskich PZPR, ZSL, SD i innych organizacji społecznych oraz politycznych. Za nimi członkowie instancji kierowniczych miasta i województwa — sekretarze KW, członkowie prezydium WRN i MRN.

Po obu stronach ulicy Zwycięstwa tłumy ludzi. Kolumnę młodzieży otwierają harcerze, dalej jaśnieją w słońcu białe fartuszki i czepki pielęgniarek. Nad kolumnami ludzi powiewają sztandary czerwone, biało-czerwone i niebieskie flagi pokoju. Transparentów może mniej niż widzieliśmy w latach ubiegłych. Jest to zrozumiałe. Mniej haseł — więcej czynów. „Wykonaliśmy plan I kwartału w 101 proc." — głosi transparent niesiony przez robotników Koszalińskiej Fabryki Mebli. O przekroczeniu planu kwartalnego meldują na trasie pochodu transparenty Browaru, Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego, MPR-B i wielu innych zakładów produkcyjnych naszego województwa. Załogi tych zakładów zrozumiały, że dobra praca — to najskuteczniejszy wkład w realizację programu nakreślonego przez VIII Plenum.

Trudno obliczyć ilu ludzi zgromadziło się na trasie pochodu. Śmiało jednak można powiedzieć, że tego dnia były nas miliony. Głośniki radiowe przynosiły bowiem wieści z Warszawy, Poznania, Moskwy i innych miast, gdzie w tym samym czasie ludzie pracy manifestowali na rzecz socjalizmu i pokoju. Koszalińskimi ulicami szli starzy i młodzi, robotnicy i pracownicy umysłowi. Wśród tych ostatnich najliczniejszą chyba grupę stanowili pracownicy Frezydium WRN i pracownicy handlu. Po raz pierwszy w Koszalinie szła również w pochodzie grupa pilotów LOT-u w granatowych mundurach.

Wszystkich idących witały serdeczne uśmiechy licznie zebranych koszalinian. Nikt w tym roku ludzi nie zganiał i nie ustawiał. Przyszli sami i ta swoboda wyrugowała sztuczny patos, a wprowadziła nastrój serdeczności. I to było właśnie główną cechą tegorocznego pochodu.

(s)

BYTÓW

ŚWIĘTO 1 Maja w Bytowie miało w tym roku zupełnie inny przebieg aniżeli w latach poprzednich. Postanowiono bowiem nie urządzać pochodu, a jedynie zorganizować wiec na rynku. Miasto zostało ładnie udekorowane. Wokół rynku na 12-metrowych masztach zawisły flagi państw demokracji ludowej.

Na wiecu przemawiał I sekretarz KP PZPR tow. Bobrowicz i sekretarz PKW ZSL ob. Król. Po wiecu odbył się raid motocyklowy i inne imprezy sportowe. Raid zorganizował bytowski LPŻ.

Po raz pierwszy od 9 lat wyszli na ulicę ze swoim sztandarem również rzemieślnicy Bytowa.

W przeddzień święta 1 Maja odbyła się w Bytowie akademia. Również w 5 gromadach powiatu bytowskiego: w Jasieniu, Pomysku, Tuchomiu, Niedarzynie i Ugoszczy odbyły się akademie. W części artystyczne tych akademii po raz pierwszy wzięły udział zespoły z tych gromad, złożone z rodzimej ludności.

SŁUPSK

OD SAMEGO rana ludzie w odświętnych ubraniach podążali w tym samym kierunku — na Plac Zwycięstwa. Zaczyna się wiec.

„Dzisiejsze święto obchodzimy po głębokich przemianach, jakie w ostatnich miesiącach przeżył nasz naród. Pozwoliły one usunąć to wszystko, co było sprzeczne z socjalizmem" — mówił I sekretarz KP PZPR tow. Szuflita. Po nim wygłosili krótkie przemówienia: przedstawiciel ZSL ob. Jezierski i SD ob. Szafranek.

Przemówienia skończone. Na placu poruszenie. Powoli tłum zaczął formować się w szeregi. Widzowie zgromadzeni przy krawężnikach placu tworzyli zwarty mur. Trzeba było się dobrze przepychać, aby stanąć koło trybuny.

Pierwsze dźwięki marsza zasygnalizowały początek defilady.

Do trybuny zbliżała się pierwsza grupa defilujących: orkiestra kolejowa i poczty sztandarowe. Za nimi w pewnej odległości ukazały się maleńkie sylwetki. To najmłodsi kolarze Słupska. Za chwilę pojawia się nowa grupa. Dziewczęta w białych sukienkach. W rękach obręcze. To SKS szkoły z ulicy Henryka Pobożnego. Widzowie biją brawo. Teraz maszerują dzieci wszystkich szkół miasta. Wzrok przykuwa szkoła z Kobylnicy. Uczniowie w czasie marszu przed trybuną powiewają bukietami kwiatów. Dalej idą harcerze. Zielone bluzy, kolorowe chusty, czarne berety z lilijkami. Idą w równiutkich szeregach, jak wojsko.

Defilada trwa. Idzie szkoła położnych, pielęgniarek, dalej pracownicy F-ki Narzędzi Rolniczych, Pomorzanki, PDT, PSS, rad narodowych... Z dala autobusy. To defiluje PKS.

Zbliża się godzina 11. Przeszły już tysiące mieszkańców Słupska. Pracownicy F-ki Mebli wraz ze swą orkiestrą zamykają pochód 1-Majowy. Rozluźniają się szpalery widzów. Na ulicach jednak dalej tłoczno. Jedni oblegają bufety, inni stoiska z loterią książkową. Powodzeniem cieszą się również kolorowe baloniki. Mała Helenka ciągnie dziadka w ich stronę. — „Ja chcę niebieską kaczkę" — mówi. Ten uśmiecha się do wnuczki i bez słowa sprzeciwu kupuje kolorowy balonik. Potem oboje wolnym krokiem podążają w stronę domu.

Po południu spotkają się wszyscy powtórnie na imprezach, których w tym dniu nie brak.

ha i ew.

BIAŁOGARD

GODZINA 9.30. Plac Wolności udekorowany bukietami biało-czerwonych i czerwonych chorągwi. Wiele transparentów, sporo szturmówek...

Na przedmieściach miasta grupują się poczty sztandarowe z zakładów pracy. Coraz więcej pocztów, coraz więcej ludzi. Tłum wyległ na ulice, szczelnie wypełnił wloty wąskich białogardzkich uliczek prowadzących na plac Wolności.

Godzina 10.00. Polskie Radio transmituje przemówienie I sekretarza KC PZPR tow. Władysława Gomułki. Ponad 6 tys. ludzi wysłuchuje przemówienia inauguracyjnego obchodu święta klasy robotniczej.

Hymn. Za chwilę przemówi jeszcze I sekretarz Komitetu Powiatowego PZPR — Stanisław Makochonik.

Ruszają poczty sztandarowe, rusza czoło kolumny 1-majowej.

Idą robotnicy z Zakładu Sieci Elektrycznych, kolejarze...

Idą pracownicy służby zdrowia, nauczyciele, przedstawiciele organizacji politycznych i społecznych, zrzeszenia sportowe, zwiad harcerski, młodzież, dużo młodzieży...

Zrywają się oklaski. Biją żywiej ludzkie serca: „Dziś Twoje święto, ludu roboczy"

(n)

KOŁOBRZEG

UROCZYSTOŚCI 1-Majowe w Kołobrzegu miały się rozpocząć o godz. 9-tej przemarszem kolumn sportowców i młodzieży ulicami miasta. Jest godz. 8,30. Mamy więc jeszcze trochę czasu, by złożyć

Podobnych obrazków można było zobaczyć wiele. Młodzi obywatele naszego miasta dumni byli z udziału w 1-Majowym pochodzie. Przez wiele następnych dni będzie o czym mówić wśród kolegów.

krótką wizytę rybakom z „Barki".

Na dziedzińcu bazy zgromadzeni w małych grupkach pracownicy. Rozmawiamy z dyrektorem bazy, posłem na Sejm tow. Gawrońskim. Wczoraj w „Barce" odbyła się akademia pierwszomajowa połączona z miłą uroczystością wręczenia odznaczeń dwunastu rybakom. Niektóre kutry wróciły z połowów dopiero w nocy. Trzeba wykorzystywać sprzyjającą pogodę i nadrobić straty w połowach wyrządzone sztormami. Ci, którzy wcześniej skończyli pracę i mieszkają w pobliżu bazy, zbierają się na dziedzińcu, by razem pójść na wiec. Ci, którzy mieszkają w odległych dzielnicach, pójdą wprost pod Ratusz.

Parada sportowców gromadzi na ulicach miasta tłumy mieszkańców. Szczególne zainteresowanie wzbudza kolumna motorowa Ligi Przyjaciół Żołnierza. Młodym sportowcom jest trochę zimno w sportowych strojach, ale maszerują dziarsko.

Liczebność tłumu, który zgromadził się na placu pod Ratuszem trudno jest nawet z grubsza oszacować. Może 2 tysiące, może i więcej. Pod trybuną grupa dzieci w strojach ludowych, poczty sztandarowe. Przy sztandarze Komitetu Powiatowego PZPR dostrzegamy znajomą twarz. To towarzysz Walczak, stary rewolucjonista — KPP owiec.

Przemawia sekretarz KP tow. Kędzierski, a po nim prezes PKW ZSL Chojnacki. Wiec dobiega końca.

Godziny popołudniowe wypełniły mieszkańcom miasta liczne imprezy, wśród których dominowały sportowe (regaty kajakowe na rzece Prośnicy i kanale, wyścig kolarski ulicami miasta, mecz piłkarski). Wielu mieszkańców miasta wybierało się na zabawy.

W miasteczkach i wsiach powiatu kołobrzeskiego, które również przybrały w tym dniu odświętny wygląd odbyły się krótkie zebrania połączone z występami zespołów artystycznych.

SZCZECINEK

OKOŁO 4 tys. mieszkańców Szczecinka zgromadziło się na 1-Majowym wiecu na placu Wolności. Na wiec przybyły licznie załogi zakładów pracy oraz delegacje z pocztami sztandarowymi. Na trybunie honorowej zajęli miejsca przedstawiciele władz powiatowych partii, ZSL, wojska, ZMS, Frontu Jedności Narodu.

Do zebranych przemówił I sekretarz KP PZPR tow. Kuczewski. Wskazał on na nasz niewątpliwy dorobek w minionym 12-leciu i rzeczowo wyjaśnił, dlaczego w chwili obecnej nasze państwo i nasz naród znajdują się w trudnej sytuacji gospodarczej. Mówca przypomniał m. in. i o tym, że obecnie musimy uzbroić się w cierpliwość i swoją pracą konsekwentnie dopomagać naszej partii i rządowi w realizacji programu VIII Plenum KC PZPR.

Tow. Kuczewski stwierdził, że w powiecie powstają nowe zakłady pracy, a chłopi także z większą inicjatywą przystępują do pracy.

...Plac tonie w powodzi sztandarów i transparentów. Płyną dźwięki Międzynarodówki. Następnie przemawia sekretarz PKW ZSL ob. Kanas.

...Wiec dobiega końca. Plac opustoszał. Natomiast do późnych godzin wieczornych ludność miasta tłumnie gromadziła się na stadionie, na plaży miejskiej, na przystani żeglarskiej. Raid motocyklowy, regaty żeglarskie, poszukiwanie „skarbu", seans filmowy pod otwartym niebem, kilka zabaw ludowych — oto ciekawsze imprezy, na których w dniu wczorajszym w Szczecinku można było widzieć tysiące dorosłych i młodzieży.

ZŁOTÓW

W PRZEDDZIEŃ święta 1 Maja w Powiatowym Domu Kultury w Złotowie odbyła się uroczysta akademia połączona z wieczornicą, w której wzięło udział około 800 osób. Przemówienie wygłosił I sekretarz KP PZPR tow. Martusewicz. Następnie odbyła się część artystyczna.

Również w niektórych gromadach powiatu złotowskiego, np. w Tarnówce, Zakrzewie, Lipce i innych odbyły się uroczyste akademie i wieczornice.

Uroczystości 1-Majowe rozpoczęły się od zbiórki młodzieży. Do harcerzy przemówił komendant hufca ZHP dh Głowacki. Następnie młodzież przemaszerowała ulicami miasta. Do pochodu młodzieży przyłączyli się robotnicy z zakładów pracy.

W wiecu na placu sportowym wzięło udział około 4 tysiące osób. Wiec zagaił przewodniczący Powiatowego Komitetu Frontu Jedności Narodu ob. Rybacki. Przemawiali również sekretarz KP PZPR i przedstawiciel PKW ZSL.

Popołudnie i wieczór złotowianie spędzili na zabawach tanecznych, na imprezach sportowych i tradycyjnie w miejscowym parku.

...a po południu

W dniu wczorajszym we wszystkich miastach i miasteczkach naszego województwa, a także w niektórych gromadach ludność wesoło i przyjemnie spędzała czas obserwując różne imprezy sportowe, występy zespołów artystycznych itp. Ponieważ pogoda na ogół wszędzie dopisała — nic też dziwnego, że imprezy te cieszyły się dużym powodzeniem. Zakończeniem wczorajszych imprez były zabawy ludowe, organizowane na placach i w parkach, na których ludność bawiła się do późnych godzin wieczornych. Zabawy urozmaicane były występami zespołów artystycznych, a także — gdzieniegdzie — pomysłowymi konkursami. Zresztą o różnych imprezach informujemy obok w meldunkach korespondentów z poszczególnych powiatów.

A oto, jak spędzili święto 1-Majowe mieszkańcy Koszalina:

Już od godziny 15-tej — tłumy koszalinian zaczęły zbierać się na placu przed Pomnikiem Wdzięczności i w parku koło dawnej muszli. Dla dzieci zorganizowano imprezy w parku za WDK. Występowały tu dziecięce zespoły artystyczne szkół i Domu Harcerza. Dużo uciechy miała dzieciarnia biorąca udział we wszelkiego rodzaju konkursach. Do najweselszych należały chyba wyścigi z jajkiem i — zamiast projektowanych wyścigów w workach — biegi ze związanymi nogami. Dzieci, które zdobyły pierwsze miejsca w konkursach — w nagrodę mogły grać na kole szczęścia.

Na placu przed Pomnikiem Wdzięczności już o godzinie 15-tej rozpoczęła się zabawa taneczna, urozmaicona występami chóru i orkiestry.

Na estradzie w parku występował m. in. kwartet męski (zespół Prezydium WRN) oraz zbierał obfite brawa balet WDK za swoją śliczną polkę i obrazek sceniczny — „Kaczma".

W parku koło stadionu natomiast dużym powodzeniem cieszyły się huśtawki i „diabelskie koło".

Poza tym swego rodzaju atrakcją, szczególnie dla dzieci, były również pierwsze w tym roku lody — (szkoda tylko, że tak mało).

A po występach artystycznych do późnego wieczoru trwały zabawy taneczne.

Pogoda w dniu wczorajszym dopisała. W sumie więc przyjemnie spędziliśmy dzień 1 Maja.

Przy stoiskach „Domu Książki" i „Ruchu" panował również duży ruch. Nowości wydawnicze były wprost rozchwytywane, a także dzieci znalazły dla siebie wiele ciekawych książek.

OGŁOSZENIA

PRACOWNICY POSZUKIWANI

10 MURARZY i 2 DEKARZY na warunkach zapłaty wg Układu Zbiorowego w Budownictwie zatrudni **Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo Budowlane w Szczecinku, ul. 28-go Lutego nr 20.** Kwatery na miejscu zapewnione bezpłatnie. K-450-0

3 LEKARZY ogólnie praktykujących, 2 FELCZERÓW, 2 POŁOŻNE i 2 PIELĘGNIARKI zatrudni od dnia 1 maja na terenie powiatu słupskiego **Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Słupsku Wydział Zdrowia.** Mieszkania zapewnione. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. K-445-0

ŚLUSARZY i PRACOWNIKÓW niewykwalifikowanych zatrudni od zaraz **Słupska Fabryka Narzędzi Rolniczych w Słupsku ul. Poznańska 1.**
Warunki płacy do omówienia w Dziale Kadr. K-446-0

Rejonowe Kierownictwo Robót Wodno-Melioracyjnych w Sławnie zawiadamia, że zatrudni od zaraz dowolną ilość **PRACOWNIKÓW FIZYCZNYCH do robót wodno-melioracyjnych na terenie powiatów: Koszalin, Kołobrzeg, Białogard i Sławno.** Płace wg prac i stawek akordowych. Hotel robotniczy i stołówka zapewniona. **Zgłoszenia w Biurze Kierownictwa Rejonu w Sławnie, ul. 1 Pułku Ułanów nr 13.** K-454-0

Majstra KARMELARSKIEGO, majstrów HYDRAULICZNYCH, ŚLUSARSKICH, MURARZY i POMOCNIKÓW oraz robotników transportu i innych zaangażuje od zaraz **Fabryka Cukrów „Pomorzanka" w Słupsku ul. Gen. Pankowa 2.** K-461-0

MURARZY, CIEŚLI, BRUKARZY oraz ROBOTNIKÓW niewykwalifikowanych zatrudni do pracy **na miejscu i na wyjazd Kierownictwo Robót Budowlanych Przeds. Przemysłu Drzewnego i Papierniczego w Koszalinie ul. Mieszka I-go i w Słupsku ul. Szczecińska 17.** Płaca zgodnie z umową zbiorową pracowników zatrudnionych w budownictwie. Zgłoszenia przyjmuje w **Koszalinie kierownik budowy przy ul. Mieszka I-go — w Słupsku kierownik budowy (w biurze głównego mechanika Słupskich Zakładów Maszyn Leśnictwa przy ul. Szczecińskiej 17).**
K-470

KIEROWNIKA PLANOWANIA, KIEROWNIKA KSIĘGOWOŚCI, KIEROWNIKA FINANSOWEGO oraz WYKWALIFIKOWANYCH STARSZYCH KSIĘGOWYCH przyjmie P. P. „Dom Książki" w Koszalinie, ul. Grunwaldzka 1, I piętro. Zgłaszać się wraz z życiorysem. K-467-0

Głównego KSIĘGOWEGO, 2 KONTYSTÓW oraz wykwalifikowanych **PIEKARZY** zatrudni **Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska" w Mielnie.** Warunki płacy do omówienia na miejscu. (Dla głównego księgowego posiadamy mieszkanie). K-464-1

Zielonogórski Zarząd Lasów Państwowych w Żarach zatrudni **od 1 czerwca 1957 r. GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO** w zarządzie. Kandydat o pełnych kwalifikacjach w branży lasów państwowych **otrzyma 1800 zł** uposażenia zasadniczego wraz z przysługującymi dodatkami. Odpowiednie **mieszkanie zapewnione.** K-465-0

Bydgoskie Zjednoczenie Robót Lądowo-Inżynieryjnych Budowa w Białogardzie zatrudni natychmiast **ROBOTNIKÓW** niewykwalifikowanych na warunkach szczególnych. Praca na akord. Zamiejscowym strawne, hotel, stołówka zapewniona. Zgłaszać się: **Białogard, ul. Królowej Jadwigi 2 (przy szosie Koszalin).** G-359-1

KOMUNIKAT

Zawiadamia się, że Przedsiębiorstwo Zbytu Wojewódzkiego Związku Spółdzielni Pracy w Koszalinie (b. Baza Zaopatrzenia i b. Hurtownia Zbytu WZSP) uchwałą Zarządu Wojewódzkiego Związku Spółdzielni Pracy w Koszalinie z dnia 13. III. br. zostało postawione w stan likwidacji od dnia 1 kwietnia 1957 r. Wszelkie roszczenia do wymienionego przedsiębiorstwa należy zgłaszać pod adresem Pełnomocnika Zarządu WZSP d/s Likwidacji, Koszalin, ul. Szeroka 24 w terminie **sześciu miesięcy od daty niniejszego zawiadomienia pod rygorami skutków przewidzianych w art. 75 Ustawy z dnia 29 października 1920 r. o spółdzielniach (Dz. U. z 1950 r. nr 25 poz. 232).**
K-466-0

KROCHMALNIA I PŁATKARNIA „SŁUPSK" w Słupsku

ogłasza przetarg na przebudowę hotelu robotniczego w zakresie robót budowlanych i instalacyjnych.

Do przetargu dopuszcza się przedsiębiorstwa państwowe spółdzielcze i prywatne.
Kosztorys do wglądu w biurach technicznych krochmalni. **Zgłoszenia do dnia 11 maja 1957 r.**
Krochmalnia zastrzega sobie wybór oferenta. K-458-1

PRZETARG

WOJEWÓDZKIE ZAKŁADY MIĘSNE W KOSZALINIE, ul. Morska nr 6

ogłaszają przetarg

na roboty instalacyjne urządzeń gazowych, centralnego ogrzewania i powrotnej sieci kondensatu pary.

Termin składania ofert do dnia 15 maja 1957 roku w zalakowanych kopertach, z napisem „oferta na instalację gazową i c. o. kondensatu pary"..

Dokładnych informacji udziela dział starszego mechanika pokój 26 codziennie od godz. 8.00 do 11.00.

Dyrekcja zakładów zastrzega sobie dowolny wybór oferenta. K-455-0

Okręgowe Przedsiębiorstwo Handlu Opałem w Koszalinie, ul. Zwycięstwa 37

ogłasza przetarg

na montaż wagi wozowej 15 ton

Czas montażu — czerwiec 1957 r.

Oferty mogą zgłaszać firmy państwowe, spółdzielcze i warsztaty prywatne. **Termin zgłoszenia ofert do dnia 15 maja 1957 r.** K-459-1

Fabryka Cukrów „POMORZANKA" w Słupsku

ogłasza przetarg

na wykonanie instalacji parowej wodnej i c.o.

Wykonawcy uspołecznieni i prywatni proszeni są **o składanie ofert do dnia 5. V. 1957 r. w Dyrekcji Zakładu w Słupsku, ul. Pankowa 2.**
K-462-1

ZAKŁADY RYBNE W USTCE

zawiadamiają

że posiadają urządzenie do produkcji lodu (nie kompletne) do uplynnienia

Reflektujący na powyższe urządzenie może zgłosić się w Zakładach Rybnych w Ustce, ul. Słupska 11 w celu omówienia sprawy kupna.

Cena w/w urządzenia 30 tys. złotych. K-460-1

CENNIK OGŁOSZEŃ

1 wiersz dwuszpaltowy	24 zł.
Ramkowe 1 mm (jednoszpaltowy)	4 zł.
Ogłoszenia w tekście 1 mm jednoszpaltowy	6 zł.
Nekrologi w tekście 1 mm jednoszp.	6 zł.
Nekrologi za tekstem 1 mm jednoszp.	3.40 zł.
Ogłoszenia drobne od słowa (pierwsze słowo 3.— zł.).	1.50 zł.

ZAWIADOMIENIE

Zawiadamia się, że z dniem 1 maja 1957 roku zostało zlikwidowane Wojewódzkie Zjednoczenie Budownictwa Wiejskiego w Koszalinie, oraz **powołano do życia —**

Woj. Zarząd Budownictwa Terenowego

jako organ Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Koszalinie, ul. Zwycięstwa nr 143.

Dla realizacji zadań, wykonywanych dotychczas w terenie przez byłe Zarządy WZBW z dniem 1 maja br. powstały:

1) **Budowlane Przedsiębiorstwo Terenowe w Białogardzie**
2) „ „ „ **w Koszalinie**
3) „ „ „ **w Sławnie**
4) „ „ „ **w Słupsku**
5) „ „ „ **w Miastku**
6) „ „ „ **w Człuchowie**
7) „ „ „ **w Szczecinku**
8) „ „ „ **w Złotowie**
9) „ „ „ **w Wałczu**
10) **Przedsiębiorstwo Produkcji Pomocniczej i Usług w Koszalinie, ul. Dzierżyńskiego 19/21**

— wszystkie o pełnej osobowości prawnej.

Z uwagi na to, że Wojewódzki Zarząd Budownictwa Terenowego sprawować będzie ogólny nadzór i kontrolę nad pracą wymienionych przedsiębiorstw, oraz koordynację ich działalności — w sprawach dotyczących wykonawstwa zleconych robót należy zwracać się **bezpośrednio do właściwych przedsiębiorstw.**
K-463-1

Uwaga rolnicy i rzemieślnicy!

Koszalińskie Przedsiębiorstwo Zaopatrzenia Rolnictwa REJONOWA SKŁADNICA W SŁUPSKU

w nowoutworzonym magazynie sprzedaży detalicznej ul. Grottgera nr 10 tel. 50-69

sprzedaje bez ograniczeń:

części do ciągników i maszyn rolniczych wszystkich typów,
narzędzia i urządzenia warsztatowe,
stal, żelazo i rury,
wyroby bednarskie itp.

Magazyn otwarty od godz. 7 do 15-ej w soboty do godz. 13-ej. K-410-0

Uwaga użytkownicy samochodów ciężarowych Star 20

JELCZAŃSKIE ZAKŁADY NAPRAWY SAMOCHODÓW W JELCZU K/OŁAWY POWIAT OŁAWA WOJ. WROCŁAWSKIE

PODAJĄ DO WIADOMOŚCI

że przyjmują w dalszym ciągu samochody ciężarowe Star 20 do kapitalnych remontów poza umowami i wykonują naprawy solidnie w terminie skróconym tj. od 5—6 tygodni.

Przy dostawach większych partii samochodów poza umowami względnie nawiązaniu współpracy międzyzakładowej przewidziane są częściowe i jednorazowe bezpośrednie wymiany.

Zlecenia przyjmuje i udziela informacji Dział Zbytu J. Z. N. S. w Jelczu telefon Wrocław 60-61 do 69 wewn. 209 i 133 — Jelczańskie Zakłady Naprawy Samochodów w Jelczu k/Oławy. K-456-0

Kierownictwo Robót Budowlanych Przeds. Przem. Drzewnego i Papierniczego w Koszalinie ul. Mieszka I (obok f-ki mebli)

poszukuje pokoi

dla pracowników przedsiębiorstwa.

Zgłoszenia oraz warunki płacy do omówienia w biurze przy ul. Mieszka I.
K. 469

OGŁOSZENIA DROBNE

LOKALE

W CENTRUM Zakopanego wynajmę pokój 4-osobowy (w lipcu) w zamian za pokój w Ustce. Wiadomość: Kazimierz Jamroz, Kraków, ul. Syrokomli 7 m. 3. K-344-0

UNIEWAŻNIENIA

KUBICKI Feliks unieważnia zgubiony kwit nr 30/I na len nasienny. G-336-1

UNIEWAŻNIAMY zgubioną pieczątkę o treści: Placówka Usług Pracowpożarowych w Szczecinku — Tredeliński F. Groszkowski L. ul. gen. K. Świerczewskiego 34. G-384-1

UNIEWAŻNIA się zgubioną pieczątkę o treści: Rydgoskie Zakłady Wapienno-Piaskowe Przedsiębiorstwo Państwowe Cegielnia Wapienno-Piaskowa Ryczewo w Ryczewie k/Słupska woj. Koszalin, st. kol. Słupsk nr tel. 26-63. K-437-1

KUPNO — SPRZEDAŻ

SPRZEDAM formy na rury betonowe wymiar od 0.15 do 1.10 średnica. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Koszalin. G-385-1

ŚLIZG „Gad-2" nowy bez motoru okazyjnie sprzedam. Walcz, tel. 453. G-381-1

DOMEK jednorodzinny sprzedam. Wiechna — Pobiedziska k/Poznania, ul. Gościńska 7. Gp-384-1

ZGUBY

SKORBUT Ludmiła zgubiła świadectwo dojrzałości nr 35 wydane przez Korespondencyjne Liceum Ogólnokształcące, Koszalin. G-387

RÓŻNE

PRYWATNY Zakład Betoniarski Bobolice, ul. 1 Maja 28 tel. 59 zatrudni natychmiast betoniarza. Warunki płacy do omówienia na miejscu. G-383-1

WÓZKI dziecięce, najnowsze modele oraz pokrowce przeciwdeszczowe na wózki sportowe (model francuski) poleca T. Pałkowa, Koszalin, P. Findera 18. G-319-0

MATRYMONIALNE

MAŁŻEŃSTWA dyskretnie kojarzy w całej Polsce Biuro Matrymonialne, Olsztyn 2, skrytka 21. Załączyć 2 zł na odpowiedź. K-468-1

NAUKA

KORESPONDENCYJNE lekcje księgowości, stenografii, języków. Łódź 1, skrytka 287 P-385-1

NOWINKI FESTIWALOWE

4 maja br. Zespół Tańców Ludowych przy ZPE im. Harnama w Łodzi obchodzić będzie 10-lecie istnienia. W okresie tym, zespół występował wielokrotnie w kraju i zagranicą, m. in. na Festiwalu w Berlinie i Bukareszcie. Odwiedził też Czechosłowację, NRD, Rumunię i Austrię. Za swe wybitne osiągnięcia artystyczne, zespół został odznaczony orderem „Sztandar Pracy" II kl. Kierownikiem choreograficznym zespołu jest Jadwiga Hryniewiecka. Kierownictwo muzyczne — Maria Walman. Obecnie zespół przygotowuje się do ewentualnego wyjazdu na Festiwal w Moskwie.

Na zdjęciu: przed próbą...

(CAF — fot. Kubiak)

KOLUMNA ZYGMUNTA W MOSKWIE

Otwarcie Festiwalu na centralnym stadionie w Łużnikach poprzedzi przejazd delegacji głównymi arteriami Moskwy. Trasa przejazdu będzie wynosiła około 30 km. Pomysłowe dekoracje na trasie będą obrazowały historię dotychczasowych festiwali. Na odcinku poświęconym Festiwalowi Warszawskiemu delegaci zagraniczni będą mogli odświeżyć swoje wspomnienia na widok Kolumny Zygmunta i innych fragmentów naszego miasta.

TRYBUNY NA TRATWACH

Atrakcyjnie zapowiada się Wieczór Solidarności z młodzieżą kolonialną. Egzotyczne dekoracje na terenie wystawy rolniczej przeniosą delegatów w atmosferę krajów Afryki i Azji. Na jeziorze zapłoną ogniska braterstwa i przyjaźni z młodzieżą kolonialną. Wieczór otwarty zostanie przemówieniami przedstawicieli każdej z ras, przy czym role trybun dla mówców spełnią tratwy.

WZRASTA ZAINTERESOWANIE FESTIWALEM

O wzroście zainteresowania Festiwalem Moskiewskim świadczyć może m. in. zgłoszenie akcesu do Festiwalu przez Ligę Młodzieży Muzułmańskiej. Spodziewany jest także przyjazd do Moskwy obserwatorów z ramienia UNESCO w związku z projektowanym opracowaniem wydawnictwa obrazującego program artystyczny Festiwalu.

BAL NA KREMLU

Wśród wielu zabaw o palmę pierwszeństwa, niewątpliwie, będzie się ubiegał wielki bal urządzony na dziedzińcu i w salach Kremla. Na Leninowskich Wzgórzach, przed Uniwersytetem im. Lomonosowa odbędzie się karnawał studencki. Poszczególne delegacje przedstawią tam swe narodowe tradycje karnawałowe. Młodzi plastycy moskiewscy przygotowują olbrzymie kukły symbolizujące poszczególne dyscypliny naukowe. Atrakcja Balu Dziewcząt będzie pokaz mody i konkurs na przyrządzenie narodowych potraw. W związku z tym apel do naszych delegatek: — Nie przynieście nam wstydu!

1 Maja na boiskach Słupska

Wczoraj sportowcy Słupska uczcili święto 1-majowe występami w szeregu interesujących imprezach sportowych. Ok. 5 tys. widzów obserwowało spotkanie piłkarskie pomiędzy III-ligowym Gryfem Słupsk a B-klasowym TKS Ustka. Po słabej grze zwyciężyli III-ligowcy 2:1, strzelając bramki przez Tima i Kazanowskiego. Honorowy punkt dla gości zdobył Charczuk.

Bieg uliczny na dystansie 1000 m przyniósł zwycięstwo Soroce (Ile. ped.) w czasie 2.53,2 min. Na dystansie 2500 m zwyciężył Sak (AKS) — 6.46,0 min.

Słupszczanie zorganizowali ponadto występy siatkarzy i koszykarzy. W turnieju piłki siatkowej najlepiej spisali się reprezentanci „Ogólniaka", zajmując pierwsze miejsce przed drużyną szkoły TPD i Technikum Rach.

Spotkanie w koszykówce: „Ogólniak" — TPD przyniosło zwycięstwo drużynie szkoły ogólnokształcącej 47:31.

SPORT = SPORT = SPORT

Dziesiątka bokserów Lechii zdobywa puchar WKKF

Ponad 2 tysiące koszalinian przybyło wczoraj na finałowy mecz bokserski o puchar WKKF, rozegrany pomiędzy Lechią Szczecinek i Czarnymi Słupsk na stadionie Granitu w Koszalinie. Spotkanie finałowe zakończyło się zasłużonym zwycięstwem 12:8 pięściarzy szczecineckich. Byli oni lepiej przygotowani do tego meczu, pokazali bardziej wszechstronny boks.

Jeśli ogólny wynik meczu nie jest dla nikogo największą niespodzianką, tak w poszczególnych walkach a zwłaszcza wynik walki w w. koguciej: Jagiełło — Januszewski, był zaskoczeniem. Jagiełło nie walczył słabo, ale Januszewski był wyraźnie lepszy. Posłał nawet przeciwnika na deski, wygrywając ostatecznie na punkty.

W pierwszej walce w w. muszej spotkali się Stole (Cz.) — Gołębiowski (L). Sędziowie przyznali zwycięstwo Gołębiowskiemu.

Grzebień (Cz) w w. piórkowej zdobył punkty bez walki na skutek braku przeciwnika.

Chaotyczną walkę stoczyli Gustowski (Cz) i Zieliński (L) w w. lekkiej. Ciosy pięściarza Lechii były jednak dokładniejsze. Gustowski przetrzymywał, przegrywając walkę na punkty.

Bardzo zacięty i wyrównany pojedynek stoczyli w w. lekkopółśredniej Bulczak (L) i Dynarek (Cz). Począwszy od II rundy Dynarek „złapał" drugi oddech, uzyskując wyraźną przewagę.

W w. półśredniej zawodnik Słupska Murawski zdobył dla swych barw dwa punkty walkowerem. W walce towarzyskiej Murawa przegrał z Lisem. Również w następnej kategorii — lekkośredniej odbyła się walka towarzyska pomiędzy Lewandowskim (L) i Makowskim (Cz). Już w I r. sekundant Czarnych poddaje swego boksera. Lewandowski zdobył punkty bez walki wskutek nadwagi przeciwnika.

Dyskwalifikacją w III rundzie zakończyło się spotkanie w w. średniej: Klein (L) — Bielecki (Cz). Obaj walczyli nieczysto, więcej przewinień popełnił Bielecki i przegrał.

Skocki (Cz) wystąpił w w. półciężkiej. Miał on groźnego partnera Wneka. Walka obfitowała w stałą wymianę ciosów. Punktowe zwycięstwo odniósł Skocki.

Ostatnia walka dnia, odbyta pomiędzy „ciężkimi" Kantowskim (Cz) — Misiakiem (L), zakończyła się łatwym zwycięstwem punktowym Misiaka.

Granit pokonany w derbach Koszalina

Koszalińskie zespoły piłkarskie poza B-klasowymi rezerwami Granitu nie mogą się pochwalić sukcesami w rozgrywkach mistrzowskich. Ani III-ligowy Granit, ani Bałtyk w klasie A nie odgrywają większej roli.

Mimo to bezpośrednie spotkanie koszalińskich rywali ściągnęło na widownię parę tysięcy kibiców. Piłkarze zaczęli b. dobrze. Widzieliśmy sporo przemyślanych, składnych akcji, groźne strzały. Z biegiem czasu zespoły obniżały jednak loty. W II połowie gra była już znacznie słabsza.

Wygrali zasłużenie Bałtykowcy 2:1, prowadząc do przerwy 1:0 po strzale Kucharczyka. Drugą bramkę dla Bałtyku zdobył Gąsowski. Wynik dnia ustalił Wawrzyńczak.

CO, GDZIE, KIEDY?

W KOSZALINIE:

NOWA HUTA — Gdyby wszyscy ludzie dobrej woli.
Seanse o godz. 15, 17, 19 i 21.
WDK — Trzy kobiety.
ZACISZE — Za wami pójdą inni.
MUZA — Za wami pójdą inni.

W SŁUPSKU:

POLONIA — Nieśmiertelny garnizon.
USTKA — Do ostatniej kropli krwi.
BIAŁOGARD — Tajemnica domu towarowego.
SZCZECINEK — Dziecko potrzebuje miłości.
„GARNIZONOWE" — Próba wierności.
WALCZ — Gwiazdy patrzą na nas.
SŁAWNO — Irena do domu.
DARŁOWO — Berliński romans.
KOŁOBRZEG — Dym w lesie.
ZŁOCIENIEC — Ziemia.
POŁCZYN-ZDRÓJ — Ostatni Mohikanin.
ŚWIDWIN — Człowiek na torze.
BYTÓW — Romeo i Julia.
MIASTKO — Czerwone i czarne.
CZŁUCHÓW — Bogaczka.
ZŁOTÓW — Ci z pierwszej ekipy.
DRAWSKO — Sprawa nr 306.

* * *

PROGRAM II na fali 367 m na dzień 2 maja (czwartek)

Program dnia: 6.50, 15.05.
Wiad.: 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 8.30, 12.04, 16.00, 18.30, 20.00, 23.50.

5.10 Rozmaitości roln. 5.30 Muzyka. 6.10 Polskie tańce ludowe. 6.30 Muzyka. 7.10 Skrzynka poszukiwania rodzin PCK. 7.15 Wesołe melodie i piosenki. 7.45 „Biegnina sztafeta". 8.06 Przegląd prasy. 8.15 Muzyka tan. 8.36 Francuskie pieśni ludowe. 9.00 „Czy lubisz gimnastykę?" — aud. dla kl. III i IV. 9.20 Rad. kurs nauki języka ros. 9.35 Muzyka. 10.00 Transmisja z otwarcia X Wyścigu Pokoju. 10.40 Koncert ork. dętej. 11.00 „Ziemia polska" — aud. dla kl. VI. 11.30 Muzyka symf. 12.10 Felieton na tematy międzynarod. 12.20 Przerwa. 15.10 Pieśni i tańce naszej ziemi. 15.30 Śpiewamy piosenki i słuchamy muzyki — aud. dla dzieci. 16.05 Muzyka. 16.15 Transmisja z zakończenia pierwszego etapu X Wyścigu Pokoju. 17.20 Muzyka. 17.40 „Na warszawskiej fali". 18.00 Alfred Gradstein: „Hommage a Chopin" — etiudy. 18.20 Muzyka tan. 18.35 Muzyka i aktualności. 19.00 „To samo, a jednak co innego". 19.30 „Eliksir ojca Gaucher" — słuch. wg opowiadania Alfonsa Daudet. 20.13 Kronika sport. 20.30 Fala 36. 20.50 Pieśni żydowskie. 21.10 Muzyka tan. 22.00 Felieton literacki. 22.10 Muzyka operowa. 23.00 Muzyka balet. kompoz. współczesn.

Świat w pytaniach

Nasz nieustający konkurs

SERIA X

3. NAZWA SŁYNNEGO WINA WĘGIERSKIEGO.
4. W KTÓRYM ROKU ZBUDOWANO PIERWSZY SAMOCHÓD.

UWAGA WĘDKARZE!

Zarząd Koła PZW w Koszalinie zawiadamia, że otwarcie sezonu wędkarskiego, połączone z konkursem nastąpi w dniu 5 bm.

Wyjazd nastąpi punktualnie o godz. 3 rano z Placu Gwiazdistego.

Bliższych informacji udziela skarbnik koła.

C-10. Nr zamów. 104

Ostatnie godziny przed startem...

Piękna, słoneczna pogoda panuje obecnie w Pradze. Uczestnicy X Jubileuszowego Wyścigu Pokoju martwią się tylko, czy utrzyma się ona długo. Ostateczne na starcie wyścigu stanie 84 kolarzy z 14 państw: Anglii, Belgii, Bułgarii, Czechosłowacji, Danii, Finlandii, Francji, Jugosławii, NRD, Polski, Rumunii, Szwecji, Węgier i Związku Radzieckiego.

W środę uczestnicy wyścigu wzięli udział w uroczystościach 1-Majowych. Z trybun ustawionych obok redakcji „Prace" na Vaclavskich Namesti obserwowali oni pochod. Po południu w praskim parku kultury redaktor naczelny „Rudego Prava" Włodzimierz Koucky dokonał uroczystego otwarcia X Wyścigu Pokoju.

2 maja o godz. 10.50 z przedmieścia Zizkov rusza kolarze do walki na pierwszym etapie Praga — Brno (dł. 220 km). Będzie to 101 etap w historii dotychczasowych wyścigów. Ok. godz. 18.30 pierwsi zawodnicy spodziewani są na mecie w Brnie.

Wyścig Pokoju na antenie Polskiego Radia

Polskie Radio ustaliło program audycji z X Wyścigu Pokoju. W czwartek 2 maja o godz. 10 nadana zostanie transmisja z uroczystego otwarcia wyścigu. O godz. 16.15 usłyszymy transmisję z pierwszego etapu.

Począwszy od 3 do 15 bm. audycje z zakończenia poszczególnych etapów nadawane będą w godz. od 16.15 do 17.20 w programie II.

Oficjalne wyniki każdego etapu podawane będą w kronice sportowej o godz. 20.23 w programie II.

Dla słuchaczy programu I-go audycje z Wyścigu nadawane będą ok. godz. 21.25 na zakończenie audycji „Z kraju i ze świata".

— 145 —

Ażeby spotęgować jeszcze wrażenie wywołane ciosami i szybko następującymi po sobie zdaniami dodałem parę niezbyt wytwornych, ale zdaje się zrozumiałych dla niego powiedzeń. Złożyły się na to zdania:

— No i co się pan patrzy? Jeszcze mnie pan nie widział. Nie jestem żabą, a pan nie wąż, co najwyżej pijawka, panie Rościk! Czarować na piękne oczy może pan Trudę, albo Swiętą. A tu ta historia nie przejdzie...

Zmienił się nagle na twarzy, jak kameleon. Zniknęła gdzieś pewna siebie, nonszalancka mina — a za to przybrał postawę pełną godności:

— Tak, tak jest, obywatelu przesłuchujący.

— Zostaw pan tego przesłuchującego — przerwałem, bojąc się, żeby znowu nie wpadł w jakie wywody — i gadaj pan na temat. Po pierwsze: chcę wiedzieć jak pan sobie wyobrażał swój ożenek z Trudą bez rozwodu? Gdzie się ten pański ślub miał odbyć, u Muzułmanów?!

— Ja, ja nie rozumiem — zająkał się gwałtownie

— 146 —

— o jakiem tem rozwodzie, obywatel przesłuchujący...

— Zostaw pan przesłuchującego, już panu raz powiedziałem.

— Jak Pana Boga w Trójcy kocham — wybuchnął — ja jezdem w ogóle kawaler. Żeby mie pokręciło, jak mie kto kiedy na ślubnem kobiercu widział. Owszem, między nami mężczyznami, na kocie łapkie się żyło. Ale na to, panie władzo, nie trzeba regularnego rozwodu! Prawo, że tak powiem, jest mie znajome.

— Tym bardziej nie powinien pan planować ślubu z mężatką, panie Rościk. I to pierwszy dowód, że nas pan bajeruje!

Miał w tej chwili naprawdę głupi wyraz oczu. Patrzał jak pies w kość i jakoś nie potrafił wydusić z siebie słowa. Nie pozwalając mu oprzytomnieć powiedziałem:

— Truda jest od dawna mężatką i jest żoną Gabla, panie Rościk. A pan z niejednego pieca chleb jadał — no i co? I nie wie pan o tym? Jak widać to ta kłapaczka teraz opadła, prawda? — rzuciłem ze żrącą złośliwością.

— Jest żoną Ga-Gabla? — podjął, nie dowierzając swoim sterczącym uszom.

— Tak, właśnie Gabla!

— A, a ona mi nic nie mówiła... I wierz pan teraz kobietom, panie władzo — złożył ręce jak do modlitwy. — Człowiek wykosztuje się na te podróże przedślubne, można powiedzieć, do Oleśnicy, na te perfony i to w ogóle wiwere, najlony i zagraniczne okazyjne szminkie...

— I człowieka wystawią do wiatru! Tak właśnie jest z panem, panie Rościk — wtrąciłem znowu, nie dając mu gadać. — Tak jest. A do tego niech pan nie myśli, że ja panu wierzę.

— Żebym tak skonał, że zawsze mówię prawdę! Żeby mie włosy tu ol na dłoni wyrośli! — wykrzyknął gwałtownie. — Żeby mie wszystkie zęby powypadali...

— 147 —

— Jak pana gdzie kamraci nie nabiją — to panu same nie wypadną. A jakby panu chciały wypadać przy każdym kłamstwie, to byś pan nigdy od dentysty nie wyszedł, panie Rościk. Pańskie całe gadanie jest tyle warte co zeszłoroczne śmieci... Krótko: wiedział pan o tym, że Truda jest żoną Gabla czy nie?

— Nie wiedziałem, panie władzo.

— Nigdy panu o tym nie powiedziała?

— Nie panie władzo.

— A dawno pan zna Gabla?

— Chyba od pół roku, panie władzo.

— I nie wiedział pan, że on jest mężem Trudy?

— Nie. Nie wiedziałem.

Odpowiadał teraz jak z nut, jak na spowiedzi w kościele. Widocznie ta, jeśli tak można powiedzieć, moja bezpośredniość trafiła mu do przekonania.

— Gdzie mieszka Gabel?

— Nigdzie, panie władzo.

— Mówił pan, że przyjeżdżał ze Szczecina?

— Ja tylko tak, panie władzo. Na pewno nie wiem.

— Nie łże pan?

— Żeby mie język usechł!

— Czy Gabel ma tu jakąś rodzinę?

— Nie ma, panie władzo.

— Na pewno?

— Jakby miał — to bym wiedział.

— A często bywał u Trudy?

— Jak wyjeżdżałem...

Zdaje się, że litania odpowiedzi była zgodna z rzeczywistością. Podobnie jak Swięta, tak samo Rościk nie miał pojęcia o życiu prywatnym Gabla i Trudy. To, że Gabel komunikował się z nią — wcale mu, zdaje się, nie przeszkadzało. I tamta początkowa awantura na dworcu — mogła być tylko wynikiem podbechtania ze strony koleżki, który „nastąpił Rościkowi na ambit". Rościk gdyby wiedział o jakichś machlojkach Gabla, gdyby sam brał w nich udział — nie zrobiłby przecież awantury, która w rezultacie doprowadziła całe towarzystwo do aresztu.